NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.

Rok X. Kraków, sobota 26 lutego 1927 Nr. 56

NOWY DZIENNIK

Adr... i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.680.
...ea. Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...munikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. ...pisy przesłane redakcji **nie będą** zwrócone. ...redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ 5·20 „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ 5·60 „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ 9·00 „ 27·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·65. wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulac. Zł. 10, inseraty zamiejscowe o **50%** zagraniczne **100%** droż.

Wyzwolenie Wschodu

Kraków, 25 lutego

(Th.) Proces ten zaczął się jeszcze z końcem **ubiegłego wieku. Wtedy to „romantyk z Bożej łaski na tronie"**, cesarz Wilhelm II., **lubujący się w dosadnych wrażeniach, obliczonych na zafrapowanie świata swoją „genjalnością"**, przezwał ruch wyzwoleńczy dalekiego Wschodu — **„żółtem niebezpieczeństwem"**. W tem pogardliwem określeniu, wypływającem z manji wielkości, właściwej całej górnej warstwie Europy, a w szczególności „najmiłościwiej rządzącym" tej biednej części świata, — w tem określeniu, powiadamy, mieściło się jednak zasugerowane przez uzasadnioną obawę poznanie prawdy. Bodaj-że to może z czasem stać się niebezpieczeństwem dla rozkładającej się Europy, to przebudzenie się Wschodu.

W takim wypadku, t. zn., jeżeli rzeczywiście dokona się to przebudzenie się śpiącego olbrzyma, to biedna w swojem rozbiciu, a wciąż jeszcze nie popuszczająca w swojej zarozumiałości Europa znajdzie się jakby w żelaznych kleszczach między odrodzoną Azją a nowonarodzoną Ameryką. A wtedy chyba Europa rozpocznie na długi okres czasu swój sen bezczynu, wywołany wyczerpaniem i wewnętrznem rozszarpywaniem się wzajemnem. Kto wie, czy historja ludzka nie będzie wtedy cie kawsza, a ten drobny rozdział, który zapisała Europa przez około dwa tysiące lat, szybko pójdzie w zapomnienie jako drobny i wcale nieważny epizod...

Niema wątpliwości — nasza generacja jest świadkiem naocznym olbrzymiego procesu dziejowego, który na Dalekim Wschodzie się dokonuje.

Zainicjował ten proces przed laty kilkunastu Chińczyk, który zdobył doktorat na jednym z uniwersytetów europejskich w Sorbonie, czy w Berlinie, — Dr. Sun-Jau-Czen. Pewnego ładnego poranku Europejczyk przeczytał przy rannej kawie wiadomość, że Chiny stały się republiką. Biedny chłopięcy cesarz. wraz z despotyczną i mądrą swoją matką poszli na — emeryturę. Dosłownie: — na emeryturę, po wysłużeniu wielu, wielu lat służby dynastji.

Ten idealista, przepojony przekonaniami i ideałami socjalistycznymi, próbował zjednoczyć olbrzymie państwo pod jednym rządem i w jednym ustroju. Nie udało mu się, bo to też tak odrazu nie jest możliwem. Nawet za czasów cesarstwa Chiny nie były efektywnie rządzone centralistycznie. Każdy namiestnik w każdej prowincji był sobie panem udzielnym. Nietylko satrapą, jak na Blizkim Wschodzie, ale prawdziwym panem, do którego ręka pekińskiego rządu nie sięgała. W ustroju republikańskim ten stan rzeczy nie zmieniał się, a każdy awanturnik, były czy aktualny bandyta na grandę, mógł sobie na dłuższy czy krótszy czas zdobyć prowincję jakby na własność.

Europa nie wiele się o to wszystko troszczyła. Strzegła tylko swoich interesów handlowych, a poszczególne państwa europejskie tylko nad tem czuwały, ażeby nie pozostać w tyle w eksploatacji bezwzględnej.

System ten miał dziwaczną nazwę: „system otwartej bramy". To znaczyło: żadnemu państwu nie wolno zamykać bramy Chin — z zewnątrz. I to szło przez długie lata. Brama wpadowa w postaci portów, przez które szły towary — a do nich należała nie jedna trucizna, która niszczyła Chińczyków, choćby takie opjum! — do olbrzymiego obszaru o przeszło 400 miljonach ludności. Ta brama otwarta oznaczała też, że poszczególne państwa posiadały swoje „koncesje", w których mieści się nietylko wolność handlu, ale też własne sądownictwo o charakterze owych „kapitulacyj", jakie istniały w Turcji.

I tak brama została otwarta, bo żadne państwo europejskie, ani też północna Ameryka, a również Japonja, nie śmiały jej od zewnątrz zamykać.

Aż — same Chiny zatrzaskują bramę od wewnątrz. O tem się wcale nie myślało, tego się nie spodziewano. Ale to się z każdym dniem staje realniejszym faktem. Z początku poszczególne państwa europejskie usiłowały, nie dać się ile możności wciągnąć w sieć wypadków, których przebiegu i wyniku nie można w żaden sposób przewidzieć. Każde państwo czekało, aż drugie pójdzie naprzód i głowę sobie rozbije o mur chiński. Anglja, opuszczona przez wszystkich, musiała pójść pierwsza, choćby zupełnie sama i z bardzo ciężkiem sercem. Ona też ma największe interesa do obronienia, a dla niej kwestja prestige'u w Azji także jest bardziej żywotną kwestją, jak dla innych. Poszła więc Anglja i zaczęła — pertraktować. To jest ta olbrzymia **sztuka** rządzenia i prowadzenia polityki: głową przez mur Anglja nie idzie. Szuka ona kompromisu, a zdaje się, że go mimo wszystko znalazła. Trochę się poddaje, trochę ratuje pozory, trochę utrzymuje swoje najważniejsze przedsiębiorstwa. Jakoś kompromis stanie. Natomiast Francja nagle zmuszona jest grozić — armatami. Akurat francuski klub ostrzeliwano, na francuską „koncesję" uderzono...

A w Szanghaju wisza ponoć już tysiące ściętych głów chińskich na latarniach, murach i dachach. Bo na razie przecież Chińczycy między sobą się biją, a zjednoczeni są wyłącznie wobec obcych.

Ma się wrażenie, że stoimy dopiero na samym początku ogromnego i okropnego procesu. Jeszcze strumienie krwi popłyną, aż się w Chinach ustali jakiś rząd. A zdaje się, że wkońcu nie będzie to rząd jednolity. Zbyt głębokie różnice istnieją choćby tylko pod względem gospodarczej struktury między różnemi prowincjami, ażeby możliwym był jednolity ustrój.

Jedna tylko możliwość ukazuje się na horyzoncie, potężna, olbrzymia: Zjednoczone Stany Chińskie.

A jeżeli do tego kiedyś dojdzie, jeżeli „odrodzone" Chiny potrafią nawiązać do swoich cztech tysięcy lat ogromnej kultury i nanowo zaczną tworzyć i rozwijać się, to świat będzie miał takie źródło zbiorowej siły ludzkiej, o której przedwcześnie zdegenerowana Europa nawet marzyć i śnić nie jest w stanie.

Nota rządu angielskiego do sowietów

grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych z sowietami

Londyn, 24 2. PAT. Doręczona dziś charge d'affaires sowieckiemu nota rządu angielskiego stwierdza przedewszystkiem, iż stosunki angielsko-rosyjskie nie przestają być nadal rycznie niezadawalniającemi. Nota przypomina poprzednie protesty przeciw wykazanej przez przywódców politycznych i funkcjonarjuszy sowieckich wytrwałości w szkalowaniu Wielkiej Brytanji i zapowiadaniu rewolucji światowej oraz odrzuca z oburzeniem powtarzane ciągle twierdzenie Sowietów, jakoby rząd angielski miał brać udział w spisku, zmierzającym do obalenia ustroju sowieckiego.

Następnie nota cytuje ustępy z przemówienia Bucharina i Rykowa, które jak stwierdza wykazują bezpodstawność twierdzeń, iż postępowanie antyangielskie w Chinach **nie jest popierane i kierowane prze sowiety. W dalszym ciągu nota ostrzega Sowiety w sposób najbardziej zdecydowany, iż istnieją granice,** poza które byłoby niebezpiecznem **przechylać** angielską opinję publiczną oraz, **że dalsze dopuszczenie** do podobnych czynów **musi** prędzej czy później uczynić nieodzownem **zerwanie** angielsko-rosyjskiego układu **handlowego,** którego postanowienia zostały **pogwałcone w** sposób tak oczywisty, a nawet **doprowadzić** do zerwania zwykłych stosunków **dyplomatycznych.** Wkońcu rząd wyraża **nadzieję, że** protesty te i ostrzeżenia zostaną **przyjęte przez** Sowiety z należną uwagą i że nie **będzie już** żadnych dalszych powodów do **zażaleń.**

—o—

Rewizja procesu mordercy Falika?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 24 2. ŻAT. Całkowite uwolnienie mordercy żydowskiego studenta Dawida Falika, oraz wydany niemal równocześnie przez sąd rumuński surowy wyrok w procesie 18 Żydów, oskarżonych o pobicie ucznia rumuńskiego, wywarło przykre wrażenie w urzędowych kołach rumuńskich. Szczególnie dotkliwie odczuto wzmianki o stronniczości sądownictwa rumuńskiego, jakie pojawiły się w prasie zagranicznej w związku z powyższemi procesami.

Z tych względów premjer rumuński generał Averescu zażądał od ministra sprawiedliwości, ażeby w najkrótszym czasie **przedłożył** mu odpisy protokołów obu **powyższych** procesów.

Jest możliwe, że w związku z tem nastąpi rewizja obu procesów.

Krytyka budżetu w komisji senackiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 2 (Sin.) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej odbyła się generalna debata nad budżetem. Dłuższy referat o stanie finansowym państwa wygłosił sen. Buzek, który podkreślił, że budżet ostatnio uchwalony przez Sejm jest budżetem zrównoważonym a dochody są nawet znacznie większe niż przewidywano. Okazało się, że właśnie ten nieoczekiwany przyrost dochodów kryje w sobie niebezpieczeństwo dla stanu finansowego. Przechodząc do handlu zagranicznego mowca stwierdza, że nasz bilans handlowy jest czynny. Wywóz w tym roku przewyższa w znacznym stopniu przywóz a bilans płatniczy przedstawia się bardzo korzystnie, czego najlepszym dowodem jest wzrost zapasu walut obcych w Banku Polskim. Wkońcu mowca domaga się zaniechania systemu miesięcznego budżetowania.

W odpowiedzi zabrał głos minister skarbu Czechowicz, który zaznaczył, że system miesięcznego budżetowania jest dla nas obecnie koniecznym. Dzięki temu systemowi zdolaliśmy doprowadzić do równowagi budżetu. Co się zaś tyczy przyszłości, to system ten, że względu na to, że jest uciążliwym dla aparatu państwowego, będzie zaniechany.

W toku dalszej dyskusji senator Buzek zgłosił wniosek następującej treści: Minister spraw zagr. w porozumieniu z min. skarbu i innymi ministrami zainteresowanymi podda pod rewizję taryfę opłat konsularnych, zmierzającą do obniżenia tych opłat conajmniej o 15 procent. Odnośne rozporządzenie prześle pan minister sejmowi i senatowi do wiadomości. Głosowanie nad ustawą skarbową odroczono do jutra.

—o—

Doniosłe obrady sejmowej komisji konstytucyjnej

O specjalny trybunał dla rozpatrywania zarzutów przeciwko posłom. — Zmiana ordynacji wyborczej. — Chjeno-Piast chce zrzucić odpowiedzialność na rząd.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 2. Sin. Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem posła Głąbińskiego. Pierwszym punktem porządku dziennego był wniosek posła Erdmanna (Piast) o zmianę artykułu 111. ordynacji wyborczej do sejmu w tym kierunku, że na wypadek postawienia posłowi, lub senatorowi przez posła ,lub senatora zarzutu ciężkiej obrazy czci, lub zarzutu popełnienia zdrady stanu ,na żądanie jednej ze stron, sprawa ta rozpatrywana będzie przez trybunał honorowy, składający się z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego i po jednym sędzi Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału administracyjnego. Sąd ten będzie miał prawo pozbawić danego posła lub senatora, nawet mandatu poselskiego, wzgl. senatorskiego.

W dyskusji zabrał głos poseł dr. **Schreiber** (K. Ż.), który zwrócił przedewszystkiem uwagę że wniosek referenta jest zupełnie niedojrzały do powzięcia uchwały, dotychczas bowiem w podobnych kwestjach istnieją 3 rodzaje postępowania, a mianowicie: na podstawie zmienionego art. 22 konstytucji w wypadku zarzucenia posłowi ciągnięcia korzyści z państwa, rozpatruje sprawę Sąd najwyższy, następnie na podstawie regulaminu sejmowego istnieje sąd honorowy, do którego każda strona wysyła swych zastępców. Wkońcu istnieje jeszcze sąd marszałkowski, którego zakres działania jest bardzo ograniczony, bo nie posiada żadnej egzekutywy. Wniosek referenta zmierza wobec tego do wprowadzenia czwartego sposobu postępowania, a zatem przyczynić się może do wywołania jeszcze większego chaosu. Ze względów merytorycznych — powiada mowca — miałbym wiele do zarzucenia wnioskowi referenta, albowiem, wniosek jego stawia na równi obrazę czci ze zdradą stanu, co jest absolutnie niedopuszczalne. Ograniczam się jednak do formalnych tylko zarzutów i stawiam wniosek, by sprawę tę odesłać do podkomisji. Wniosek posła Schreibera został przyjęty. Wybrano podkomisję, do której weszli: poseł Erdman (Piast), Poniatowski, Błażejewicz (Ch. D.), Konopczyński (ZLN) i Schreiber z Koła Żydowskiego.

Z kolei miano przystąpić do właściwego tematu obrad, tj. do reformy ordynacji wyborczej do sejmu i senatu. Posłowie **Czapiński** (PPS), **Schreiber** (K. Ż.) i **Chrucki** (Ukr.), wnieśli o odroczenie posiedzenia ze względu na spóźnioną porę. Po dłuższej dyskusji większością głosów uchwalono na dzisiejszem posiedzeniu wysłuchać tylko referatu, dyskusja zaś odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Pos. Głąbiński (ZLN) referował wnioski poselskie klubu ZLN, Ch. D. i Piasta, które to wnioski idą w kierunku zmniejszenia liczby posłów i senatorów, odpowiedniego podziału na okręgi wyborcze, przyczem oczywiście powiaty zachodnie są o wiele lepiej uwzględnione, niż wschodnie. Wniosek zaś Piasta idzie jeszcze dalej. Wprowadza bowiem nawet po części okręgi jednomandatowe.

Pos. Schreiber stawia wniosek, by na następne posiedzenie zawezwano przedstawiciela rządu, któryby jasno określił swoje stanowisko.

Po dłuższej dyskusji wniosek posła Schreibera został jednogłośnie przyjęty.

Podkreślić należy, że wszystkie trzy wnioski według referatu p. Głąbińskiego, przewidują wspólną zasadę wyborczą, przyczem **ordynacja wyborcza ma być zmieniona na podstawie ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.**

Przerzucenie odpowiedzialności na rząd i obdarzenie go rzekomem zaufaniem wywołuje żywe komentarze w kuluarach sejmowych.

Ataki prawicy przeciwko marsz. Piłsudskiemu na komisji wojsk.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 2. (Sin.) Dziś odbyło się posiedzenie komisji wojskowej pod przewodnictwem posła Mączyńskiego. Na posiedzeniu tem prawica znowu przystąpiła do ostrych ataków przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu. Referent poseł Zaluska (ZLN) wskazuje na przygotowanie Niemców do zbrojnego napadu na Polskę, co już wykazała międzysojusznicza komisja kontrolna, zapytuje więc co rząd uczynił celem przygotowania i wzmocnienia społeczeństwa do odparcia najazdu niemieckiego, celem zapobieżenia rozbiorowi Polski. Rząd niemiecki wcale się nie ukrywa ze swoimi planami a oświadczenie Wirtha, b. kanclerza Niemiec, zostało w Reichstagu niemieckim zatwierdzone. Poruszając zaś sprawę fortyfikacyj, mowca stawia wniosek, aby komisja wezwała ministra spraw wojskowych do udzielenia odpowiednich wyjaśnień.

Poseł Dąbrowski (Ch. N.) postawił cały szereg wniosków w sprawie reorganizacji wojskowości.

Dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

KRONIKA LWOWSKA

Sprawa uprowadzenia 14-letniej dziewczyny do klasztoru dotąd niewyjaśniona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 24. 2. (O) Sprawa uprowadzenia 14-letniej Frani Promisówny, przedstawia się nadal dość zagadkowo. Jest więcej, jak pewnem, że działają tutaj czynniki, kierujące się pewnemi tendencjami, na co wskazują dotychczasowe poszlaki, oraz list pisany rzekomo ręką Józefy Promisówny, w którym donosi, że przyjęła obrządek grecko-katolicki. Niewiadomo bowiem, skąd list został wysłany i czy list ten Promisówna dobrowolnie napisała. Dowiaduję się, że do wczoraj popołudniu Promisówna trzymana była we Lwowie u znanego braciszka ukraińskiego, zamieszkałego, przy ulicy Zamarstynowskiej. Wczoraj popołudniu oboje wyjechali w kierunku Tarnopola, po drodze jednak zmienili plan, gdyż wysiedli w Złoczowie i jak nas informują, Promisówna umieszczoną została u jednej z tamtejszych sióstr.

Rola policji jest również w tej sprawie niejasna, gdyż śledztwo od pierwszej chwili zostało skierowane na niewłaściwe tory.

Zjazd Mizrachi we Lwowie

Dnia 6 marca rozpocznie się we Lwowie IV. konferencja krajowej organizacji „Mizrachi", która potrwa 2 dni. W konferencji weźmie udział prezes wszechświatowej organizacji Mizrachi rabin Berlin, oraz członek Waad Leumi rabin M. Osrtowski.

Ciekawy proces

Dzisiaj zakończona została rozprawa przeciwko S. Janowskiej, oskarżonej o przywłaszczenie sobie spadku po zmarłym Czyżowskim. Oskarżona twierdzi, że Czyżowski, leżąc na łożu śmierci, chciał się z nią ożenić, lecz gdy posłano po księdza, chory w międzyczasie zmarł. Zawezwany na świadka ksiądz Nikorowicz potwierdził zeznania oskarżonej. Wyrok zapadnie w sobotę.

Nadużycia w 13. pułku artylerji

Władze wojskowe stwierdziły, że w 13 pułku artylerji konnej, stacjonowanym na Wólce pod Lwowem, dzieją się różne nadużycia z listami i przekazami pieniężnymi. Stwierdzono bowiem, że z listów nadchodzących do pułku ginęły pieniądze. Ponadto dokonano szeregu malwersacyj z przekazami pieniężnymi. Pod zarzutem popełniania tych nadużyć aresztowani zostali porucznik Wróblewski, który odbierał pocztę pułkową i por. Bednarski.

Delegacja producentów ropy wyjechała do Warszawy

Delegacja przedstawicieli producentów ropy wyjechała dzisiaj do Warszawy, celem przedstawienia p. ministrowi handlu i przemysłu katastrofalnego położenia produkcji ropy. Zapasy ropy w kopalniach i rafinerjach są na wyczerpaniu. wynoszą one bowiem 2500 cystern. Produkcja ropy w styczniu spadła o 24 procent w porównaniu z rokiem 1926. Dzisiaj płacono za 100 kg. ropy 38 dolarów przy bardzo małem za potrzebowaniu.

Wyrok śmierci w Stryju

Ze Stryja donoszą, że przed tamtejszym sądem przysięgłych rozpatrywana była sprawa morderstwa, popełnionego w nocy z 20 na 21 września u. r. we wsi Synowódzko Wyżne. Niejaki Michał Newnuk, zamordował rolnika wsi Lubieniec, Hryńka Iwaszkowa. Oskarżony broni się tem, że zabójstwo miało miejsce w chwili afektu. Sędziowie przysięgli 11 głosami zatwierdzili pytanie w kierunku zbrodni morderstwa i trybunał ogłosił wyrok, skazujący Newnuka na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca oskarżonego wniósł zażalenie nieważności.

Nos dla tabakiery czy odwrotnie...?

Stare to już przysłowie, bardzo stare i banalne aż do obrzydzenia, a jednak dla nas niestety zawsze aktualne. Przychodzi ono mimowoli na myśl każdemu przeciętnemu obywatelowi polskiemu dzień w dzień, godzina w godzinę.

Zdawałoby się, że wszelkie przedsięwzięcia sfer rządzących powinny dążyć tylko w kierunku ułatwienia życia obywatelom. Tymczasem dzieje się u nas całkiem odwrotnie. Na każdym kroku spotyka obywatel tylko na trudności. Biurokratyzm święci orgje, jak jeszcze nigdy a szczególnie życie gospodarcze tonie w morzu formalistyki biurokratycznej. Nieraz dla przeprowadzenia pewnej zgoła bezsensownej formalności musi kupiec, czy przemysłowiec przejść całą gehennę różnych urzędów, biur i kancelarji, wszędzie czekać godzinami, a w dodatku być narażonym na nietaktowne i gburowate obchodzenie się z nim urzędników. Ta ostatnia okoliczność jest jedną z największych bolączek naszej administracji. Są urzędnicy, którzy wprost z sadystyczną rozkoszą lubują się w robieniu stronom wszelkich możliwych trudności w załatwieniu spraw. — Są znowu tacy, którzy lekceważą sobie całkiem petentów. Piszący te słowa zna naprzykład pewien urząd, gdzie referent, u którego jawi się codziennie kilkanaście osób, ma wyznaczoną godzinę przyjęć, a przeważnie opuszcza na tą godzinę swoje biuro, udając się do różnych innych oddziałów, a wracając oświadcza czekającym, że dzisiaj więcej nie przyjmuje. Takich wypadków jest więcej, i ogół ludności dotkliwie przez to cierpi. Odbija się to nie tylko na stanie majątkowym interesowanych obywateli, lecz także na ich zdrowiu i niejeden stracił już chęć do życia przez tą plagę biurokratyzmu. Gdyby można było zbadać genezę chorób nerwowych i stanu doprowadzającego do samobójstw, zapisałoby się nie jeden taki wypadek na karb kiepskiej administracji.

Lub weźmy naprzykład sprawę paszportów. Państwo nasze jest jeszcze młode, nie stoimy jeszcze na należytej wyżynie w żadnej dziedzinie życia, czy to w przemyśle, czy w nauce, czy w technice nowoczesnej; musimy się jeszcze dużo uczyć u obcych. Miast zatem otworzyć szeroko granice państwa dla chcących wyjechać do obcych krajów, żeby tam poznać nowoczesne metody pracy, czy to w dziedzinie przemysłu i handlu, czy różnych gałęzi nauki, zamyka się je szczelnie, i tak jesteśmy skazani na przestarzałe metody pracy i nie korzystamy należycie z najnowszych urządzeń technicznych, przez co produkujemy bardzo drogo i nie jesteśmy konkurencyjni na rynkach światowych. Są również choroby, dla leczenia których jeździ się do pewnych zagranicznych miejscowości kuracyjnych z najdalszych zakątków świata, a wszędzie na świecie uważa się to za coś całkiem naturalnego, a tylko u nas w Polsce jest to jakby przestępstwem, które ulega niby jakiejś karze w postaci wysokiej opłaty paszportowej. Nawet w tej dziedzinie zapanowała teorja Grabskiego o samowystarczalności. — W interesie małej grupy właścicieli uzdrowisk krajowych pozbawia się tysiące chorych obywateli możności skutecznego leczenia się zagranicą na takie choroby, na których gruntowne wyleczenie w kraju niema sposobu. Nie jedno życie ludzkie już przez to poszło przedwcześnie do grobu. Dużo łez już przez to spłynęło. Właściciele uzdrowisk krajowych nie mając konkurencji zagranicy nie starają się też takowych ulepszyć i wprowadzać warunki hygieniczne i wygody, odpowiadające nowoczesnym wymaganiom, a mimo to obdzierają skóry z gości, biorąc ceny wyższe, niż w wielkich światowych miejscach kuracyjnych zagranicą. Ten mur chiński, zbudowany jeszcze za czasów panowania smutnej pamięci „grabszczyzny", jest zdaje się tak silnie murowany, że żadna siła nie mogła go mimo całej bezsensowności i iracjonalizmu, zburzyć. — Za pomocą statystyki można łatwo udowodnić, że kwoty wydane przez polskich obywateli, wyjeżdżających na krótki czas zagranicę w celu kuracyjnym, czy też handlowym, są stosunkowo tak niskie, że nie mogą mieć najmniejszego wpływu na bilans handlowy względnie płatniczy. Natomiast ci, co urządzają luksusowe wyjazdy zagranicę dla przyjemności i rozrywek i tam zostawiają znaczne sumy, które już mogą zważyć na szali bilansu płatniczego, nie krępują się wcale wysokiemi opłatami paszportowemi, bo w stosunku do ich wydatków zagranicą, nie odgrywa to już żadnej roli. — Powstaje tedy pytanie, dlaczego właściwie męczy się ludność i pozbywa się obywateli osobistej wolności, — dlaczego? Powinien tu rząd dać jasną i nie-dwuznaczną odpowiedź i udowodnić, że ten stan jest dla dobra Państwa bezwzględnie konieczny, a jeżeli nie można tego udowodnić, powinno się to niekulturalne i stojące w sprzeczności z konstytucją ograniczenie natychmiast znieść.

Naprowadziliśmy tu tylko dwie rzeczy, jak wybujały biurokratyzm i sprawę paszportowa, które nas tak męczą. Możnaby jednak przytoczyć znacznie więcej takich przypadków, które przez złą gospodarkę i bezsensowne zarządzenia dręczą niepotrzebnie ludność i narzucają pytanie, czy nos jest dla tabakiery, czy też odwrotnie...

S. Eisenstein

Zdemaskowanie medjum Leonory Zugun

(i) W ostatnich miesiącach zwróciła na siebie uwagę 13-letnia dziewczyna rumuńska, Leonora Zugun, która demonstrowała tak we Wiedniu, jak i w Berlinie ciekawe objawy okultyzmu. Na rękach, twarzy, karku Leonory pokazywały się ślady zębów, a medjum tłómaczyło to sobie w ten sposób, że odwiedza ją djabeł, którego ona po rumuńsku nazywała „draku". Medjum zainteresowała się mieszkająca w Wiedniu hrabina Wassilko, która dziewczynę zabrała do Wiednia, a następnie pojechała z nią do Berlina. — „Vossische Zeitung" urządziła kilka seansów z tem medjum, na które zaproszono lekarzy i pisarzy, interesujących się medjumizmem. Między innymi brał udział w tych seansach Alfred Döblin, znany pisarz niemiecki, który jako lekarz wyraził zapatrywanie, że ma się tu do czynienia z siłami nadprzyrodzonemi.



Znana okultystka hrabina Zoe Wasilko i jej sławne medjum Eleonora Zugun.

Obecnie Dr. Rosenbusch, psychjatra monachijski, który także był obecny na tych seansach, zamieszcza w „Berliner Tagblatt" artykuł, zarzucający tak medjum, jako też hrabinie Wassilko oszukańcze manipulacje. Hrabina uczuła się tym artykułem obrażoną i zaskarżyła monachijskiego lekarza o obrazę czci.

STEFAN ZWEIG Przedruk wzbroniony.

OCZY WIECZNEGO BRATA

Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej.

17) (Ciąg dalszy)

„Ja nie wiedziałem, że będę przykładem dla innych. Chciałem pozostać samotny".

„Gdzież twoja mądrość, ty mędrcu, skoro nie wiesz tego, co chłopcy już wiedzą, że wszelki czyn spełnia się przez Boga, że nikt wolą swą go nie uniknie, ani też nie uniknie Prawa Winy. Niczem innem, jeno pysznym byłeś, sądząc, że będziesz panem swych czynów i że nauczać będziesz innych. Co tobie słodkiem było, dla mnie było goryczą, a twoje życie było śmiercią dla tego dziecięcia".

Virata rozmyślał przez chwilę, potem schylił się w ukłonie.

„Prawdę mówisz. Widzę teraz, że więcej jest poznania i prawdy w bólu, niż w spokoju wszystkich mędrców. To, co poznałem, wiem od nieszczęśliwych, a to, co widziałem, ujrzałem przez oczy uciśnionych, oczy wiecznego brata. Nie pokornym sługą Boga, jak sądziłem, lecz dumnym i pysznym byłem, a wyjaśniło mi to twoje cierpienie, które teraz mojem własnem stało się cierpieniem. Wybacz mi, choćby dlatego, że przyznaję: zawiniłem przeciw tobie i może przeciw wielu innym, o których nic nie wiem. Nawet ten, co bezczynny żyje, też spełnia czyn i winę na siebie ściąga, nawet człowiek samotny żyje we wszystkich swych braciach. Wybacz mi, niewiasto. Wrócę z lasu, by Paratika również powrócił i obudził w twem łonie nowe życie w zamian za to, które straciłaś".

Skłonił się poraz wtóry i wargami dotknął brzegu jej szaty. Wtedy gniew opadł z niej i zdumiona patrzała za odchodzącym.

X.

Jeszcze jedną noc przepędził Virata w swej chacie, przyglądał się gwiazdom, jak zabłysły jasno z głębin niebios i jak znów rankiem pogasły, jeszcze raz przywołał ptaki ku sobie, nakarmił je i popieścił. Poczem wziął kij wędrowny, puszkę żebraczą i jak przyszedł tu przed laty, tak poszedł z powrotem ku miastu.

Zaledwie rozeszła się wieść, że bogobojny porzucił swą samotność i wrócił w mury miasta, a już fala ludzka wypłynęła z ulic, szczęśliwi, że ujrzą rzadkiego gościa. Lecz niektórzy żywili tajemną obawę, zali jego przybycie od Boga nie zwiastuje nieszczęścia. Jakoby poprzez słaniający się wał hołdu kroczył Virata naprzód. Usiłował witać ludzi swym pogodnym uśmiechem, co zwykł łagodnie okalać jego usta, lecz poraz pierwszy nic potrafił już tego, oczy patrzały poważnie, a wargi były zaciśnięte.

I oto przybył na podworzec królewski. Godzina narad minęła. Król pozostał sam. Virata zbliżył się do niego, król powstał, by go uścisnąć. Lecz Virata schylił się ku ziemi i dotknął szaty królewskiej na znak prośby.

„Twa prośba spełniona", powiedział król, „zanim jeszcze stała się słowem na twych wargach. Zaszczyt to dla mnie móc przysłużyć się pobożnemu i przyjść z pomocą mędrcowi".

„Nie nazywaj mię mędrcem, odpowiedział Virata, gdyż droga moja prawą nie była. Zrobiłem koło i oto znów stoję, błagający, u twych stóp, jak niegdyś, gdy prosiłem, byś zwolnił mnie z mej służby. Chciałem być wolny od winy i unikałem wszelkiego działania, a jednak także i ja wplątałem się w sieć, którą bogowie nastawili dla śmiertelników".

„Niewiarygodnem wydaje mi się to, co mówisz, odrzekł król. Jakże mogłeś postąpić niesprawiedliwie względem ludzi, skoro ich omijałeś, jakże mogłeś popaść w winę, skoro żyłeś w Bogu?"

„Postępowałem niesprawiedliwie, choć w nieświadomości, unikałem winy, ale stopa ludzka zrośnięta jest z ziemią, a nasze czyny związane są z prawem Wiekuistego. Nawet bezczynność także jest czynem. Nie zdołałem ominąć Oczu Wiecznego Brata, dla którego czynimy dobre i złe mimo naszej woli. Lecz siedmiokrotnie zawiniłem, że uciekłem się do Boga, a życiu odmówiłem swych usług. Bezużyteczny byłem, gdyż karmiłem tylko własne życie, a nie służyłem żadnemu innemu. Chciałbym przyjąć służbę".

(Dokończenie nastąpi).

Na horyzoncie politycznym

Kłopoty Poincarego

Donieśliśmy już w depeszach z Paryża o ście, jaki wystosował socjalistyczny poseł Vincenty Auriol do przewodniczącego parlamentarnej komisji finansowej, Malvyego, w sprawie prowizorycznego uregulowania przez Poincarego bez wiedzy parlamentu kwestji długów zagranicznych Francji. Okazuje się, że Poincare nietylko zobowiązał się na rok wypłacić Anglji 6 miljonów funtów szterlingów, lecz nawiązał też rokowania ze Stanami Zjednoczonemi. Do akcji socjalistów przyłączyły się i inne grupy parlamentarne, a nawet prawicowy poseł Louis Dubois, były przewodniczący komisji reparacyjnej doniósł Poincaremu, że zamierza na najbliższem posiedzeniu parlamentu wnieść interpelację w tej sprawie.

Poincare, otrzymawszy list Malvye'go, wystosował do komisji finansowej parlamentu odpowiedź, w której zaznaczył, że umowa z Churchillem nosi tylko charakter prowizoryczny, a to prowizorjum nie narusza wcale praw parlamentu do odrzucenia lub do przyjęcia ratyfikacji. Mimo to komisja nie zadowoliła się tą odpowiedzią Poincarego i po krótkiej dyskusji uchwaliła zażądać od rządu przedłożenia wszelkich dokumentów, tyczących się najnowszych rokowań rządu z Londynem i Waszyngtonem. Poincare, widząc wzburzenie parlamentu, postanowił postawić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia parlamentu odpowiedź na wszelkie te interpelacje.

Porozumienie między Niemcami a Rumunją

Organ partji Bratianu „Vitorul“ donosi, że z początkiem marca br. mają się zjechać w jednem z miast południowo-niemieckich delegaci niemieccy i rumuńscy, by załatwić spor ne kwestje między Niemcami a Rumunją. — Niemcy zobowiązać się mają wydać Rumunji wszelkie objekty wywiezione z Rumunji na podstawie umowy zawartej swego czasu w Bukareszcie a potem mają się toczyć rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego. Z komentarza „Vitorul“ wynika, że bardzo wpływowa w Rumunji partja liberalna nie jest zadowolona z tego obrotu sprawy i zapowiada rządowi opozycję.

Budżet sowietów

Komisarz dla finansów Brjuchanow uzasadnił budżet sowietów na rok 1927/28 dłuższą mową na posiedzeniu centralnego komitetu komunistycznego partji rosyjskiej. Brjucharow podniósł jako cechę charakterystyczną nowego budżetu podwyższenie pozycji na uprzemysłowienie kraju. Dochody ogólne wynoszą 4.960 miljonów rubli w przeciwstawieniu do 3.850 miljonów rubli roku ubiegłego. Rozchody wynoszą obecnie 4.856 miljonów rubli, przekroczyły więc rozchody zeszłoroczne o jeden miljard. Nadwyżka budżetowa wynosi 103 miljony. Wydatki na cele gospodarcze wynoszą 2.725 miljonów rubli (1821 miljonów rubli w roku ubiegłym), na cele kultralno-społeczne 922 miljony w roku ub.) Z bezpośrednich podatków wpłynęło 768 miljonów z pośrednich 1368 miljonów, z ceł 173 miljony, z dochodów przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i bankowych 278 miljonów rubli. Wewnętrzny dług państwa wynosił z dniem 1 stycznia br. 750 miljonów, wzrósł więc w porównaniu z rokiem ubiegłym o 310 miljonów.

—o—



NA MARGINESIE.

Pif! Paf! Honor uratowany!

Panowie Landau i Löwenstein z miasta Łodzi mieli aferę. Cherchez la femme! Poszło o żonę jednego z nich, która dawniej była żoną drugiego. Skomplikowana i przykra historja. Wkońcu pojedynek na udeptanej ziemi. Pif! Paf! Na szczęście obaj wyszli z awantury bez szwanku. Honor uratowany!

Za przeproszeniem! Od kiedyto panowie Landau i Löwenstein załatwiają sprawy honorowe zapomocą rewolweru? Pojedynek jest barbarzyństwem W krajach wysoko kulturalnych, np. w Anglji, nie załatwia się spraw honorowych w taki sposób. W krajach o średniej kulturze kwitną jeszcze pojedynki w najlepsze. Ale okolicznością po niekąd łagodzącą jest „rycerska“ przeszłość tych panów. Są sfery, które zawsze mają na ustach frazes: „Ta zniewaga — krwi wymaga!“

My Żydzi — chwała Bogu — takiej „rycerskości“ w sobie nie mamy. W naszych żyłach płynie krew mniej „rycerska“. Nasi dziadkowie nie żyli wojną i polowaniem. Prawdziwy Żyd odezwał się w Heinem, gdy pisał, że wzdraga się przed strzelaniem do zajęcy, choć dla innych jest to Bóg wie jaką przyjemnością.

Ale panowie Landau i Löwenstein muszą się akurat — pojedynkować. Bez tego ani rusz. I choć pojedynek mija bez kropli krwi, to przecie strasznie to wypada — pojedynkować się... Jest to takie „rycerskie“, aryjskie, nieżydowskie! Szczyt asymilacji!

Pif! Paf! Honor uratowany!

Pepin.

Z PRASY.

Endecki projekt i rządowy dekret -- o zgromadzeniach

„Kurjer Polski“ omawia postawiony onegdaj przez endecję na komisji konstytucyjnej wniosek, idący w kierunku ograniczenia swobody zgromadzeń. Jak wiadomo, główną figurą na każdem zgromadzeniu byłby wedle tego wniosku tzw. gospodarz, który miałby prawo rozwiązywania zgromadzenia i usuwania z niego osób, które nie mają prawa w zgromadzeniu uczestniczyć, lub zachowaniem się swojem naruszają porządek publiczny.

O tym projekcie pisze słusznie „Kurjer Polski“:

> Projekt ten kryje w sobie poważne niebezpieczeństwa: jakże trudno sprecyzować na wiecu politycznym, kto ma prawo uczestniczyć w nim, jakże trudno określić, jakie zachowanie jest **naruszeniem porządku publicznego.** Ileż tu pola do dowolności, do tak zwanych „interpretacyj“, do szykan, do samowoli!

Przedstawiciel rządu, po zaznajomieniu się z powyższym wnioskiem ZLN, oświadczył, iż **rząd** przygotowuje w sprawie zgromadzeń **dekret** Prezydenta.

Na to — również słusznie — zauważa „Kurjer Polski“:

> Mamy w dziedzinie dekretów smutne doświadczenie z dekretem prasowym, który wywołał protesty całej prasy w kraju. Jeżeli i w sprawie zgromadzeń znajdzie się ktoś, podobny do twórcy dekretu prasowego, staniemy wobec ustawy, którą to znowu trzeba będzie obalać wspólnymi wysiłkiem. Czy powtarzanie tego eksperymentu jest pożądane i celowe, to sprawa więcej, niż wątpliwa. Nieprzemyślane bowiem dekrety, nie uwzględniające opinji i głosów strony zainteresowanej, nietylko nie posuwają sprawy, ale kompromitują nas.
>
> Opinja sejmowa musi uczynić wszystko, by zasady i podstawy dekretu o zgromadzeniach zostały ujawnione przed jego ogłoszeniem. Inaczej gotowa się powtórzyć historja świętej pamięci dekretu prasowego.

(b)

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w piątek teatr zamknięty z powodu generalnej próby głośnej komedji Ben Jonsona „Volpone“ czyli „Taniec dokoła pieniądza“ w przeróbce Stefana Zweiga. Reżys. p. Jonas Turkow, odtwórca czołowej roli, opracował tę sztukę z całym pietyzmem, zachowując styl epoki renesansu, na którą przypada czas akcji „Volpone“. Artystyczne, przez p. Czaja wykonane dekoracje i oryginalne starożytne motywy muzyczne w opracowaniu p. Sperbera potęgują siłę ekspresji tej sztuki. Premjera jutro w sobotę, a powtórzenie w niedzielę o godz. 8-ej wiecz. W niedzielę pop. jako przedstawienie popularne „Motke Ganew“ W poniedziałek dnia 28 bm. „Hinkeman“ zakupiony przez Żyd. Towarzystwo Oświaty Ludowej w Krakowie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz 24-ty na przedstawieniu popularnem „Proboszcz wśród bogaczy“. W sobotę komedja „Wiecznie młody“ po cenach normalnych, zniżonych wedle nowej skali. W próbach pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego dramat głośnego pisarza belgijskiego Fernanda Grommelynck'a „Maski“ (Les sculpteur dex masques) w przekładzie p. Felicji Bernard.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.** W sobotę o 3'30 pop. „Kopciuszek“, w niedzielę o 3'30 pop. po raz ostatni „Księżna cyrkówka“, wieczór o 7'30 premjera najnowszej paryskiej rewji karnawałowej w 22 obrazach „Ja chcę na płótnie...“ Udział biorą wszystkie siły operetkowe w połączeniu z baletem. Dyryguje Z. Górzyński.

— **„KARNAWAŁ PSZONKI“ W BAGATELI.** Premjera tej nadzwyczajnej dziecinnej operetki od będzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 11-tej przedpoł Bilety w cenie od zł 0.80 do zł 2.50 do nabycia w kasie Bagateli przy ul. Karmelickiej 6. od godz. 5—9-tej wieczorem.

— **TEATR SFERYCZNY „TANAGRA“.** Kto nie miał sposobności dotychczas oglądać tego niezwykłego fenomenu optycznego, ten niech pospieszy na ostatnie programy, które cieszą się niesłabnącem zainteresowaniem publiczności. Teatr wystawia obecnie 3 programy. Pierwszy o godz 3'30 dla młodzieży szkolnej (wstęp 30 groszy), dalej programy popołudniowe o godz. 5, 6, 7 i 8, wreszcie program wieczorny, wyłącznie dla dorosłych, rozpoczyna się o godz. 9'30.

KONCERT ADY SARI, słynnej śpiewaczki, odbędzie się w Krakowie w poniedziałek, 28 bm. w Starym Teatrze. Koncert ten ze względu na piękny i bogaty program, jak również ze względu na znakomitą jego wykonawczynię, zapowiada się świetnie.

— **III. PORANEK SYMFONICZNY** Krakowskiego Związku zawodowych muzyków odbędzie się w niedzielę dnia 6 marca br. o godz. 11-ej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje zawsze mile witany, znakomity dyrygent Ignacy Neumark, współdziała jako solista świetny pianista Stefan Askenase. W programie: Brahms: IV. Symfonja, Arensky: Warjacje na temat Czajkowskiego, Prokofjeff: Marsz z opery „Miłość do trzech pomarańcz“, Beethoven: Koncert fortepjanowy Es-dur. — Bilety w cenie po zł 4, 3.50, 2.50 i 1.50 do nabycia u p. J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8. 426

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz o godz 8 wiecz.)

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Volpone“ (premjera).

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Proboszcz wśród bogaczy“ (popul.)
Sobota: „Wiecznie młody“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Księżna cyrkówka“.
Sobota: pop. „Kopciuszek“; wiecz. „Księżna cyrkówka“

—o—

— **HEATID PRZYSZŁOŚĆ** (Zielona 17. I. p. of.) Dziś w piątek o godz. 7'45 zebranie połączone z referatem.

Kronika gospodarcza

Z rynku naftowego

Rozwiązanie kartelu naftowego dało się już większym towarzystwom dotkliwie we znaki, wzmogła się bowiem konkurencja, a mniejsze firmy, nie mające tak wielkich wydatków administracyjnych, zaczynają firmom większym odbierać klientów, dają im bowiem korzystniejsze warunki. Dlatego też słychać tu i ówdzie o nowych rokowaniach, jakie mają się odbyć z końcem marca w sprawie utworzenia nowego kartelu. Ropa naftowa utrzymuje się w dalszym ciągu na stabilizowanym poziomie 235 dol. za wagon 10-tonowy marki borysławskiej. Ropa od kilku dni jest w podaży przy małej ilości odbiorców. Do niedawna tendencja na ropę była mocna. Zupełnie anormalne stosunki panują na rynku parafiny. Cena bowiem eksportowa tego przetworu naftowego jest o 70 do 80 zł na 100 kg. tańsza od ceny na rynku wewnętrznym. Z tego też powodu importerzy zagraniczni nabywają parafinę polską w większych ilościach i eksportują ją potem znowu do Polski, sprzedając ją z poważnym zyskiem. Chodzi tu wprawdzie o sporadyczne wypadki, jednakże sam fakt istnienia tego świadczy o niewłaściwej organizacji sprzedaży parafiny.

PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY W II. KWARTALE 1927 R.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż w czasie od 24 lutego do 3 marca br. przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz towarów reglementowanych w II. kwartale br.

TARGI WIEDEŃSKIE

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że od dn. 28 bm. nabywać można w biurze Izby legitymacje na wiedeńskie Targi wiosenne upoważniające do zwiedzania Targów oraz do korzystania ze zniżek kolejowych.

— **PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.** Państwowy podatek od nieruchomości miejskich i wiejskich za IV kwartał 1926 r. płatny jest od dnia 28 lutego.

Podatek od lokali. Państwowy podatek od lokali (8 proc.) za I. kwartał 1927 r. płatny jest do dnia 28 lutego.

Drobni kupcy w Komisjach Szacunkowych i Odwoławczych podatku dochodowego. Przy tworzeniu Komisyj Szacunkowych i Odwoławczych podatku dochodowego Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 4. listopada 1926 r. L. D. P. O. 5379/II. poleciło podwładnym organom uwzględniać listy kandydatów na członków do Komisyj Szacunkowych i Odwoławczych do spraw podatku dochodowego, przedstawionych przez Związki Drobnych Kupców i Handlarzy.

UTRACONE OBLIGACJE 6-proc. POŻYCZKI DOLAROWEJ. Ministerstwo Skarbu wydało izbom skarbowym zarządzenie, aby w razie ujawnienia utraconych obligacyj 6-proc. pożyczki dolarowej 1920 r., o których zameldowano władzom skarbowym, sprawę natych miast przekazywano władzom policyjno-śledczym.

NAGRODY ZA WYKRYWANIE OSZUSTW AKCYZOWYCH. W związku z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu o przyznawaniu nagród za przyczynianie się do wykrywania przekroczeń akcyzowych, monopolowych i celnych, departament akcyz i monopoli wyjaśnia, że znacznie rozszerzone zostają kompetencje izb skarbowych, które otrzymały prawo udzielania nagród we własnym zakresie w wysokości 500 złotych. W wypadkach wątpliwych izby skarbowe odkładają decyzję co do przyznania nagrody do ukończenia śledztwa, a nawet do rozstrzygnięcia sprawy w sądzie.

Przed głośnym procesem o szantaż

Zlata Rubinowa staje 28 bm. przed sądem w Przemyślu

(T) Czytelnikom naszym dobrze jest znaną afera Zlaty Rubinowej, rodem z Nowego Sącza, obywatelki amerykańskiej, zamieszkałej w Nowym Jorku, która za wszelką cenę chciała zostać żoną Samuela Spiry, rabina z Radymna, względnie szantażowała go pod tym pretekstem. Z powodu zbliżającego się procesu, który będzie jedynym w swoim rodzaju, podajemy poniżej szczegółowo znane już naszym Czytelnikom tło sprawy.

W sierpniu 1923 roku wyjechał do Nowego Jorku na zaproszenie zrzeszenia emigrantów żydowskich rabin Samuel Spira z Radymna. W podeszłym wieku, bo 67 lat liczący rabin, zamieszkał przy ul. Stanton 263 i oddał się swym praktykom religijnym, skupiając dokoła swej osoby licznych adherentów. Między innymi zaznajomił się także z Zalelem Rubinem, pochodzącym z Nowego Sącza, a gdy ten popadł w śmiertelną chorobę, rabin często go odwiedzał.

W parę tygodni po śmierci Zalela Rubina, wdowa po nim, 63 lat licząca Zlata Rubinowa, którą rabin podczas choroby jej męża poznał, — mimo, iż w innej dzielnicy posiadała bardzo stosowne mieszkanie — przeprowadziła się do kamienicy, w której mieszkał Samuel Spira, w bezpośrednie jego sąsiedztwo. Następnie, doglądając gospodarstwa i kuchni rabina, rzekomo z czystego pietyzmu dla jego osoby, rozgospodarowała się na dobre tem bardziej, że pogrążony w nabożnych zajęciach, starzec nie przeczuwał niczego złego z jej strony.

W pewien czas później Rubinowa zażądała od przerażonego tą propozycją rabina, by ją poślubił, — czemu on kategorycznie odmówił, tłumacząc swą odmowę tem, że ma w Radymnie żonę a z nią 7-ro dzieci, z tych troje niewydanych córek i że pociąg naturalny u niego dawno wygasł.

Wówczas obwiniona wystąpiła wobec rabina z zarzutem, że zaszła od niego wciążę i że spędzenie przedwczesnie poczętego płodu kosztowało ją 11.000 dolarów.

Nie mogąc się jako cudzoziemiec, nieznający angielskiego języka, obronić przed jej plana mi, zawarł z nią 25 czerwca 1925 umowę, podpisaną przez oboje —brzmienia: iż rabin przyrzeka ją poślubić o ile jego żona Ruchla przed nim umrze.

Umowa ta jednak nie zadawalała Rubinowej. Chciała zostać rabinową zaraz i pod terrorem, zmusiła Spirę do zawarcia małżeństwa w nowo jorskim urzędzie stanu cywilnego, w dniu 2 lipca 1925 roku.

Niedługo jednak Rubinowa cieszyła się swem wymuszonem szczęściem, gdyż po niespełna dwu miesiącach rabin powrócił do Radymna.

Ale niedosła rabinka nie spoczywała. Przysłała pod adresem rabina listy z doniesieniami, że narodziła syna, nadesłała napletek w wacie, któ ry wedle zlecenia wysyłającej po spaleniu miał rabinowi przynieść szczęście, również fotografje obrzezacza i karmicielki nie omieszkała rzekomemu ojcu przesłać. A kiedy ta cała poczta pozostała bez odpowiedzi, p. Rubinowa, by przecież zostać p. Spirową, posłała do Radymna jakieś pigułki, które miała żona rabina spożyć i pod ich działaniem przenieść się na łono Abrahama.

Kiedy te wszystkie szatańskie pomysły nie odniosły skutku, Rubinowa w maju 1926 zjechała do Radymna i tu dopiero rozpoczęła szantaż na dobre. Zażądała mianowicie, by sędziwy rabin rozszedł się ze swą prawowitą małżonką, za co Rubinowa ofiarowywała jej tytułem odstępnego 5.000 dolarów, względnie by Spira taką kwotę dał jej, tj. Rubinowej, — to ona ustąpi, grożąc w przeciwnym razie skandalem i wyjawieniem coram publico, że się z nią w Ameryce ożenił i że ma od niego dziecko — pokazując, jako corpus delicti... flaszeczkę do ściągania pokarmu, którą w tym celu przywiozła z Ameryki w kufrze.

Jakkolwiek rabin najlepiej wiedział, iż wszystko jest wierutnem kłamstwem i wymysłem, misternie przez chytrą kobietę uplanowanym z góry, a wiedząc, że jest ona zdolną do wszystkiego, nie chcąc, by jako duchowny stał się tematem choćby złośliwych języków — dał jej 1.000 dolarów i drogocenne precjoza.

Chwilowo zaspokojona w swych pretensjach, pretensjonalna Rubinowa, kobieta fenomen natury, która w 62 roku życia „powiła" syna — nie dała jeszcze za wygraną.

Po powrocie z Marjenbadu, dokąd pojechała, by zdaje się nabrać sił do dalszego szantażu, zjechała do Oświęcimia do niejakiego Dawida Weissa i stąd pisała do Radymna dalsze listy z pogróżkami, że przyjedzie, jeżeli jej wszystkie pretensje nie zostaną załatwione. W Krakowie, dokąd rabin się udał zażądała Rubinowa 4.000 dol., a gdy tej kwoty nie otrzymała, przyjechała znowu do siedziby swej ofiary do Radymna i widząc, zdaje się, że ma do czynienia z ludźmi naiwnymi i łatwowiernymi, zażądała już 5.000 dolarów, allbo dom, w którym rabin mieszka, grożąc niezaradnemu Spirze, iż zrobi mu doniesienie o bigamję i w ten sposób rzuci hańbę na jego dom.

Otrzymawszy dwa sznury pereł wyjechała do Krakowa, zapewne uradowana w duszy z powodu tak łatwego źródła zarobkowania i pozostawiła ultimatum dla wyrównania jej pretensyj do 15 sierpnia 1926.

Sędziwy rabin chciał początkowo sprawę jakoś ugodowo załatwić — nie chcąc dopuścić do rozszerzenia hańbiących go, a nieprawdziwych wieści, widząc jednak, że wyrafinowana kobieta, chce jego łatwowierność wykorzystać, by go moralnie i materjalnie zniszczyć — za poradą współczujących z nim osób udał się do Dra Leiba Landaua w Przemyślu i spowodował przeciw niedoszłej rabince doniesienie karne o zbrodnię wymuszenia, a w następstwie tego jej aresztowanie. Tak więc z pod deszczu dolarów, Rubinowa dostała się pod dach więzienny przy sądzie okręgowym w Przemyślu, dokąd odstawiono ją pod eskortą policji na same święta Rosz Haszana br.

Wypuszczona za kaucją na wolną stopę pozostaje Rubinowa pod zarzutem zbrodni wymuszenia z par. 98 lit. O., za co winna ponieść karę po myśli par. 100 ust. 2. u. k., poczem po wykonaniu kary po myśli po myśli par. 25 uk. ma być wydaloną z granic Państwa.

Do rozprawy powołano 20 świadków.

Oskarżać będzie prok. Prohaska. W charakterze zastępcy strony poszkodowanej wystąpi Dr. Leib Landau. Oskarżoną bronią Dr. L. Grossfeld i Dr. Frim. Skład trybunału podamy później. Rozprawa rozpisana jest na 2 dni, ale najprawdopodobniej przeciągnie się dłużej.

Krąży uporczywa pogloska, że rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych. Zainteresowanie procesem jest nadzwyczajne.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Mirjam Gleitzman Oświęcim — **Dawid Rosenberg** Trzebinia
zaręczeni w lutym 1927 r.

Róża Horowitzówna Wiedeń — **Izrael Herschthal** Rzeszów
zaręczeni w lutym 1927 r.

Berta Steppel Sędziszów — **Samuel Zawada** Łańcut
zaręczeni
w lutym 1927 r.

Dwa telegramy

W obliczu ciężkiej sytuacji.

Organ rewizjonistów palestyńskich „Haca...“ donosi: Przywódca organizacji robotni...j w Palestynie, Ben Gurion, zwrócił się te...graficznie do prof. Weizmanna w Ameryce ...środki pieniężne dla organizacji robotniczej ...em zwalczania bezrobocia. Telegram zawie... podobno groźby, że jeśli Egzekutywa sjo...styczna nie udzieli w oznaczonym terminie ...trzebnych sum pieniężnych, przywódcy or...nizacji robotniczej wystąpią z Egzekutywy ...a depeszę tę miał prof. Weizmann odpowie...dzieć krótko: „Wystąpienie przywódców ro...botniczych z Egzekutywy sjonistycznej będę ...ważał za rozłam w ruchu sjonistycznym. W ...kim wypadku zostaną przedstawiciele ro...botników zwolnieni ze swoich urzędów w E...zekutywie“.

Trudno na razie stwierdzić, o ile wiado...mość ta odpowiada prawdzie. Jest atoli wia...domem, że na ostatniej konferencji Hista...drut Haowdim powzięto rezolucję, stanowiącą ...pewne ultimatum pod adresem Egzekutywy ...sjonistycznej. Organizacja robotnicza, znaj...dująca się w niezwykle trudnej sytuacji, za...żądała kategorycznie od Egzekutywy sjoni...stycznej ofiarowania pewnych sum dla zwal...czania bezrobocia, które coraz dotkliwiej da...je się odczuwać w Palestynie. Na konferencji ...i dwaj członkowie Egzekutywy sjonistycz...nej z ramienia organizacji robotniczej Kapłan ...ki i Sprinzak wskazywali na bezcelowość wy...suwania ultymatywnych warunków w chwili kiedy Egzekutywa sjonistyczna nie rozporządza odpowiedniemi środkami i nie może tych warunków spełnić. Histadrut Haowdim znalazło się w sytuacji niezmiernie trudnej. W obliczu wielkiego bezrobocia, po wyczerpaniu wszelkich zasobów pieniężnych, była, ta skąd inąd bardzo zdyscyplinowana organizacja w ruchu sjonistycznym, zmuszoną sięgnąć do ultimatum, nie chcąc stracić swoich wpływów wśród robotników palestyńskich. A sytuacja tych robotników jest bardzo ciężka. Trwająca od dłuższego czasu klęska bezrobocia i wszelkie skutki tej klęski, odbijają się fatalnie na życiu robotnika palestyńskiego. Z drugiej atoli strony należy stwierdzić, że Egzekutywa sjonistyczna nie jest w chwili obecnej w możności przeciwdziałania tej sytuacji. Nie rozporządza bowiem tak wielkiemi środkami, by móc skutecznie walczyć z obecnym kryzysem. Jedynym środkiem do naprawy ciężkiej sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się Palestyna, jest wzmożenie działalności na Keren Hajessod. Myśl, którą poruszył niedawno w „Hacefirze“ poseł Dr Thon, powinna w jaknajrychlejszym czasie przybrać realne kształty. Propaganda sjonistyczna w Polsce musi być całkowicie skierowana w kierunku uchylenia niebezpieczeństwa, jakie grozi Palestynie i przeciwdziałania kryzysowi i jego przykrym skutkom.

—oSo—

Widoki pożyczki dla siedziby narodowej w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Dowiadujemy się, że rokowania prowadzone od dłuższego czasu z pewną paryską grupą finansową w sprawie znacznej pożyczki dla siedziby żydowskiej w Palestynie w szczególności zaś dla przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych, przybrały ostatnio zupełnie realne kształty i są widoki, że plan ten będzie urzeczywistniony. Chodzi tu o pożyczkę w wysokości kilku miljonów dolarów. Paryska grupa finansowa stawia warunek, aby rząd palestyński miał nadzór nad instytucją, która uzyska pożyczkę oraz aby z sum tych mogli korzystać również nie-Żydzi. W sprawie tych warunków, które nie mają charakteru ultymatywnego, toczą się dalsze rokowania.

Dwie miary w wymiarze sprawiedliwości

Bukareszt (ŻAT). W mieście Pietra Niare odbył się proces przeciwko 18 Żydom, oskarżonym o pobicie ucznia rumuńskiego, który w Jom Kipur wybił szyby w synagodze. Podczas gdy student Totu, morderca Falika został przez sąd rumuński uniewinniony, natomiast przeciwko Żydom oskarżonym o pobicie ucznia rumuńskiego wydano bardzo surowy wrok. Mianowicie 11 skazano na 2 lata więzienia, 4 na 1 rok więzienia zaś 2 na 6 miesięcy aresztu.

—o—

BIBLJOTEKĘ NARODOWĄ W JEROZOLIMIE zwiedziło w ubiegłym miesiącu 3,737 osób. W okresie owym przeczytano 1833 książek hebrajskich, 852 niemieckich, 514 żydowskich, 457 rosyjskich, 395 angielskich, 154 francuskich i 131 w innych językach. Bibljoteka otrzymała ostatnio wiele medycznych i przyrodniczych dzieł, zebranych przez Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Kopenhadze i federację sjonistyczną w Rumunji. Bibljoteka otrzymała również bibljotekę słynnego rabina szkłowskiego, Hurwica. Bibljoteka narodowa wysłała obecnie zbiór książek hebrajskich dla młodzieży na międzynarodową wystawę książek młodzieży. Na wystawie będzie specjalny pawilon hebrajski.

UŁATWIENIA DLA TURYSTÓW PALESTYŃSKICH. Rząd palestyński przesłał do konsulów angielskich we wszystkich krajach instrukcje, by nie czynili trudności przy wydawaniu wiz dla turystów wyjeżdżających do Palestyny.

WYBUCH BOMBY W SYCHEM. Niedaleko Sychem w Palestynie wybuchła bomba, znaleziona przypadkowo w polu. Czworo dzieci arabskich zostało zabitych, troje rannych.

BARBARZYŃSKIE WYBRYKI ARABÓW W PALESTYNIE. Pewien awanturnik arabski zdołał zgromadzić tłum Arabów w okolicach Akki. Tłum wyrwał z korzeniami 4000 drzew eukaliptusowych, zasadzonych przez P. I. C. A. zgodnie z koncesją uzyskaną od rządu palestyńskiego. Ten barbarzyński wybryk tłumu arabskiego wywołał oburzenie wśród ludności żydowskiej. Wszczęto surowe dochodzenie w tej sprawie.

REPREZENTANT SJONISTYCZNY PRZY MIĘDZYNARODOWEM BIURZE PRACY. W styczniu br. organizacja sjonistyczna wyznaczyła dr. Wiktora Jakobsohna jako swego przedstawiciela przy międzynarodowem Biurze Pracy przy Lidze Narodów. Obecnie dyrektor międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomas zakomunikował listownie dr. Jakobsohnowi oraz organizacji sjonistycznej, że nominacja dr. Jakobsohna została zatwierdzona. Przy tej okazji Albert Thomas wyraził synpatję dla sjonizmu.

PROCES WARBURGA CONTRA FRITSCH W PIĄTEJ INSTANCJI. Agencja Telegraficzna Wolffa donosi: W procesie za oszczerstwo, który bankier Maks Warburg prowadził przeciwko publicyście lipskiemu Theodorowi Fritschowi ten ostatni, jak wiadomo, został skazany na 4 miesiące więzienia. Oskarżony złożył podanie o rewizję procesu. Wskutek tego, dn. 17 marca proces będzie rozpatrzony na piątej instancji przez Sąd Najwyższy.

PIERWSZA KSIĄŻKA HEBRAJSKA DRUKOWANA ŁACIŃSKIEMI CZCIONKAMI. Redaktor Ben- Abi wydał w języku hebrajskim życiorys swego ojca Ben Jehudy. Książka jest drukowana łacińskiemi czcionkami. Jest to pierwsza książka hebrajska na świecie drukowaną łacińskiemi czcionkami.

SKON CHRZEŚCIJAŃSKIEGO OBROŃCY TALMUDU. W Budapeszcie zmarł były radca prawny magistratu budapeszteńskiego dr Baltazar Könch, który zasłynął wskutek swej ostrej i skutecznej polemiki z sfałszowanym przekładem Talmudu Alfonsa Luźszemskiego. Dr Könch był świetnym znawcą Talmudu i Midraszu. W roku 1920 został on przez antysemicką większość magistratu usunięty ze swego stanowiska.

MIĘDZYNARODOWY ANTYSEMITYZM REWOLUCYJNY. Znany przywódca t. zw. narodowych socjalistów Hitler wystąpił w swym organie "Völkischer Beobachter“ z nowem hasłem zwalczenia wszechświatowego żydostwa. Hitler proponuje skorzystać ze wzorów bolszewickich i urzeczywistnić antysemityzm w drodze rewolucyjnej. „Jedynie poprzez rewolucję wszechświatową antysemitów, pisze Hitler, uda się zwalczyć imperjalizm żydowski“.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec.

WŁODZIMIERZ ŻABOTYŃSKI

Z dziejów Legjonu Żydowskiego

Poniższy wyimek z pamiętników Żabotyńskiego, ogłoszonych w „Naszym Przeglądzie“, obrazuje nam starania autora o stworzenie przychylnego dla legjonu nastroju wśród opinji angielskiej i pierwsze wrażenia z pobytu Żabotyńskiego w koszarach legjonu żydowskiego. Red.

...Wreszcie został utworzony pierwszy urzędowy zawiązek żydowskiego legjonu.

Stu dwudziestu byłych żołnierzy z „Zion mules corps“ wstąpiło na nowo do armji w Aleksandrji. Stamtąd przywieziono ich do Londynu. Starania mr. Amery'ego (obecnego ministra kolonji — red. „N. Dz.“) zdziałały, że wszystkich włączono do jednego pułku i utworzono z nich odrębny oddział.

— Oto pan ma swoje „nucleus“ — rzekł do mnie — jeżeli będzie pan umiał wykorzystać ten fakt, może pan być pewnym dobrego wyniku. Nastrój dla żydowskiego legjonu już istnieje zarówno w sferach urzędowych, jak i wśród angielskiego społeczeństwa; cały pański plan opiera się teraz na tym małym oddziale sjonistycznych żołnierzy. Od nich zależą losy pańskiego projektu.

Miał rację. Sam już wiedziałem, że nastrój został wytworzony. Istniała już ożywiona korespondencja w sprawie projektu legjonu pomiędzy War Office, Foreign Office (ministerstwo spraw zagranicznych) sekretarjatem prezydenta ministrów, rosyjską ambasadą; gdyż starali się o to niektórzy z naszych zwolenników, jak kapitan Amery, sir Ronald Graham i pan Nabokow. Dzięki mr. Kingowi wszedłem w kontakt z przodującem liberalnem pismem „Natio“; dr. Weizmann zaznajomił mnie z redaktorem „Manchester Guardian“ mr. Scottem, najbardziej poważnym z pośród angielskich dziennikarzy, a przyjacielem i nauczycielem Lloyd George'a. W kilku gazetach ukazały się już artykuły wstępne w obronie legjonu. Najważniejszem było poparcie londyńskiego Times'u. Lord Northcliffe znajdował się wtedy na najwyższym szczeblu swej potęgi, a słowa „Times'a“ były prawem. Lecz naczelnym redaktorem wszechpotężnej gazety był Henri Wikham Stead, do którego francuski historyk Signolos dał mi niegdyś list polecający.

Z listu tego dawno już skorzystałem i znaliśmy się już dobrze z tym najmądrzejszym ze wszystkich młodych Anglików, jakich w życiu spotkałem. Był to człowiek o wszechstronnej i głębokiej kulturze, który spędził pół życia w rozmaitych krainach Europy i był osobistym przyjacielem Teodora Herzla. A więc w „Times'ie“ ukazał się również artykuł wstępny w obronie żydowskiego legjonu. Potem nawet najzawziętsi z pośród żydowskich przeciwników mówili do mnie ze smutkiem.

— Rozumie się, skoro i „Times“ jest po waszej stronie...

Amery miał słuszność: teraz wszystko zależy od małego żydowskiego oddziału w dwudziestym bataljonie londyńskiego pułku. Jestto korzeń, z którego należy wyhodować drzewo.

Pojechałem do Winchester, gdzie ów bataljon odbywał wówczas ćwiczenia, przedstawiłem się pułkownikowi Eshtonowi Pawnel i zapytałem, czy przyjmie mnie do służby w żydowskim oddziale. Opowiedziałem mu o naszej walce, o moich zamiarach; życzył mi powodzenia i rzekł: „Przyjdź pan“.

Potem razem z Trumpeldorem podpisaliśmy formalną petycję do mr. Lloyd George'a, proponując wojennemu gabinetowi, utworzenie żydowskiego legjonu dla Erec- Izrael. Była to inicjatywa kapitana Amery, który sam zredagował petycję i podjął się wręczyć ją prezesowi ministrów.

Na zakończenie mej pisarskiej działalności — żołnierzom nie wolno pisać o wojennych sprawach — w przeddzień udania się do „recrutingsoffice“, oddałem do druku mój angielski rękopis, książkę pod tytułem „Turcja i wojna“. Trzy główne myśli tej książki były następujące: popierwsze — wojna będzie bezcelowa, jeśli nie nastąpi rozbiór Turcji, powtóre — Palestyna musi należeć do Brytyjskiego Imperjum; po trzecie — głównym frontem jest front wschodni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział szachowy „Now. Dziennika“

pod redakcją M. Chwojnika'

ZADANIE NR. 138.

Ułożył C. S. Kipping.

Białe: Kg8, Dg2, Wa6, Ld6, Lh3, Sb4, Sd8, Pf4, (8 fig.).

Czarne:Ka8, Df3, Wh4, Lh8, Pa7, a3, c5, f5, g4, h6 (10 fig.).



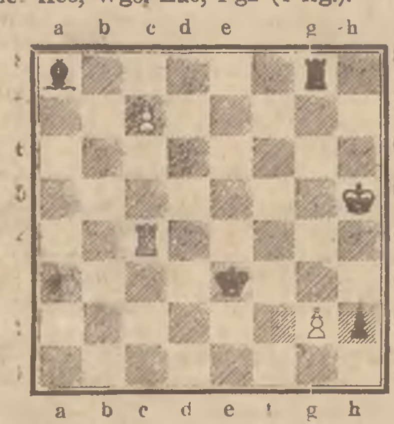
Mat w trzech posunięciach.

KOŃCÓWKA NR. 76.

Ułożył K. A. L. Kubbel.

Białe: Kh5, Wc4, Pc7, g2 (4 fig.).

Czarne: Ke3, Wg8, La8, Pg2 (4 fig.).



Białe zaczynają i uzyskują remis.

PARTJA NR. 126

grana na turnieju w Berlinie 1926 r.

Colle. Białe:	Grünfeld. Czarne:
1. d2 — d4	Sg8 — f6
2. Sg1 — f3	e7 — e6
3. e2 — e3	b7 — b6
4. Lf1 — d3	Lc8 — b7
5. Sb1 — d2	c7 — c5
6. 0 — 0	Lf8 — e7
7. b2 — b3	c5 × d4
8. e3 × d4	a7 — d6
9. Lc1 — b2	Sb8 — d7
10 c2 — c4	0 — 0
11. Wa1 — c1	Wf8 — e8
12. Wf1 — e1	Dd8 — c7
13. Dd1 — e2	Wa8 — c8

Obie strony zakończyły rozwinięcie swoich figur, białe mają nieco swobodniejszą pozycję.

14. Sd2 — f1	Dc7 — b8?
15. Sf1 — g3	Db8 — a8?
16. Sf3 — g5	g7 — g6?

Białe nieszczęśliwym manewrem damy zupełnie popsuły swoją pozycję. Należało przynajmniej grać 16. Sd7 — f8.

17. Sg5 × f7!	Kg8 × f7
18. De2 × e6+	Kf7 — g7
19. d4 — d5!	Sd7 — c5
20. Sg3 — f5+!!	Kg7 — f8

Na 20.. g6 × f5 21. De6 × f5 Sc5 × d3 22. We1 × e7+ We8 × e7 Df5 × f6+

21 De6 — e3	g6 × f5

Na 21.. Sf6 — g8 następuje 22. Lb2 — g7+ Kf8 — f7 23. De3 — e6+.

22. De3 — h6+	Kf8 — f7
23. Ld3 × f5	Lb7 × d5
24. We1 × e7+!	We8 × e7
25. Dh6 × f6+	Kf7 — e8
26. Df6 — h8+	Ke8 — f7
27. Lf5 × c8	Czarne się poddały.

Partja otrzymała I-szą nagrodę za piękność.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Alban	14. Wf1 — e1
2. Auerbach	14. Ke8 — f7
3. D. Brand	13. g2 × f3
4. J. Brand	14. Le7 — b4
5. Bohrer	12. Sb5 — d4
6. Częstochowski	14. Dd8 — d3
7. K. Friedmann	14. e4 × d5
8. I. Friedmann	14 Da5 — e5
9. P. Grubner	15. Lg5 — e3
10. Kampf	11. f7 — f5
11. Kelod	12. Dd1 — h5
12. Kleinberg	14. Dc3 × f3
13. Kling	12. h4 × g5
14. Kukuk	13. f5 × e4
15. Langer	6. d5 × e6
16. A. Lemberger	14. Dd8 — e7
17. J. Lemberger	14. Se4 — g3
18. M. Lemberger	14. Sd7 × c5
19. P. Leuchter	
20. Panzer	13. Dc6 — c7
21. Rosenzweig	14. Se2 — f4
22. Sass	
23. Spitz	12. d4 — d5
24. „Triumviri“	2. Sg1 — f3
25. W. Volkmann	12. f2 — f4
26. Blatt	14. a6 × b5
27. Hirschberg	13. d4 — d5
28. E. Leuchter.	
29. Liebeskind	10. e4 — e5
30. Melzer	12. Dd8 — c7
31. Nattel	7. Dd1 — c2
32. M. Grubner	6. d7 — d6
33. Z. Volkmann	11. Sb1 — c3
34. J. Mayer	9. d7 — d5
35. Klein	27. b6 — b5
36. „Wiktor“	
37. Dąbrowski	1. Sg8 — f6
38. „Juvenus“	1. e2 — e4
39. Wolfgang	1. d2 — d4

Z Konkursu zadań szachowych Zadanie Nr. 1.: B: Kd2, Lf6, Lg2, Pg4, h3, h5 (6). **Cz.**: Kf4, Pg3 (2).

Zadanie Nr. 2.: B.: Kc1, Lg2, Lg7, Pg4, h3, h5 (6) **Cz.: Kf4, Pg3** (2).

Zadanie Nr. 3.: B.: Kh5, Dh1, We3, La1, Sd3, Se2 (6), **Cz.**: Kc4, **Lg3**, Sa7, Pb3, b6, d2, e7, f5 (8).

Wszystkie zadania konkursu są trzychodówki. Zwracamy się do wszystkich uczestników konkursu z prośbą, aby we własnym interesie nadesłali najbardziej wyczerpujące rozwiązanie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„TRIUMVIRI“: W dziedzinie końcówek jest klasyczne dzieło Bergera, które kosztuje 15 marek niem. Warunki przyjęcia do klubu szachowego będą podane do ogólnej wiadomości w specjalnym komunikacie zarządu klubu. Po opłaceniu wstępu w wysokości 1 zł. będzie Pan mógł przyglądać się seansowi Przepiórki.

P. BLATT: Zadanie Pana zostało przyjęto do konkursu.

„SZACHISTA“: Można postawić drugą królową trzecią wieżę itd.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 136.

1. De2 — b2!

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 74.

1. Ld6+ Ka7 2. Kc4 Sc2! 3. Kd3 Se1+ 4. Ke2 Sg2 5. Kf3 Sh4+ 6. Kg3 itd.

TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADANIA Nr. 136 NADESŁALI: D. Brand, J. Brand, M. Częstochowski, J. Kleinberg, H. Kling, „Triumviri“, Lueja R., W. Volkmann, H. Scheuer, Z. Volkmann.

ZADANIA NR. 135 WE WŁAŚCIWYM TERMINIE: M. Wiener (Mydlniki).

KRONIKA SZACHOWA.

KRAKÓW: Z powodów technicznych otwarcie klubu szachowego i połączone z tem produkcje mistrza Polski D. Przepiórki zostały odłożone do dnia 6. marca br.

Odpowiedzi Lekarza domowego

L. D. G.: 1) Dlatego, ponieważ powiększenie tarczycy może mieć rozmaite przyczyny, stąd też zażywanie tych pastylek może nawet w niektórych wypadkach zaszkodzić. Leczenie możliwe tylko pod dokładną i umiejętną kontrolą lekarską. — 2) Nic nam o takim związku niewiadomo. — 3) Dławienie może być spowodowane uciskiem powiększonej tarczycy na tchawicę. Możliwe także z przyczyn nerwowych. — 4) Zapewne. — 5) Środki te na porost wąsów nie wpływają. Usunąć elektrolitycznie. — 6) Używany przez Panią puder jest dobry. Wągry powstają wskutek skłonności, tkwiącej w skórze Pani, a nie wskutek pudru. — 7) Niema sposobu. — 8) Musielibyśmy wpierw to obejrzeć. — **NIESZCZĘŚLIWA**: 1) Bez zbadania niemożliwa porada. — 2) Pędzlować odgniotki 20 proc. kwasem salicylowym w kollodjum. — **MERY**: 1) Zmywać twarz 2—3 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską albo apteczną, t. zw. „białą“ benzyną. — 2) Nie znamy, niestety, środka. — **BLACK-BOTTOM, RZESZÓW**: Myć twarz gorącą wodą i mydłem siarczanem; w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie dojrzałych wągrów. Na noc maść siarczana (5 proc.). Puder wskazany. Naświetlania lampą kwarcową. — **UN PETIT GARCON**: 1) Jeśli dziecko karmione było piersią, to należy już przejść (naturalnie nie odrazu, tylko stopniowo) na pokarm sztuczny, a więc mleko zwierzęce z wygotowaną mączką pszenną, ryżową, owsianką, mondaminą. — 2) Bez obejrzenia nie możemy odpowiedzieć. — 3) Można. — 4) Pędzlować 20-procentowym wodnym roztworem formaliny (na receptę). — **ZA CHUDA**: Wstrzykiwania arszenikowe. Lampa kwarcowa, dużo masła, jaj, mięsa i tłuszczów. Niewiele ruchu. — **PANIENKA Z OKIENKA**: 1) Elektryzacja nosa prądem galwanicznym. Maść z kamforą (na receptę lekarza). — 2) Patrz „Mery“ p. 1. — 3) Wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy i naświetlać lampą kwarcową. Namaszczać włosy; na noc obcisła siatka. — 4) Raz na zawsze usunąć wągrów z twarzy nie można. Patrz „Black-bottom“. — 5) Musi zbadać specjalista. Może też być wywołane anemją. — **BEZBOLESNY TRZASK**: Nieszkodliwe. — **ALASA**: 1) Smarować przez 3 dni szarą maścią, a czwartego dnia gorąca kąpiel z mydłem. — 2) Powtórzyć przepisane leczenie, skoro już raz pomogło. — 3) Z opisu nie możemy się domyśleć, co Pani dolega. — **BELUSIA**: 1) Powinien Pani lekarz zaordynować zażywanie „węgla zwierzęcego“. — 2) Najczęściej spowodowane katarem macicy, ale bywa też następstwem anemji. Leczenie zależne od wyniku badania i ustalenia przyczyny. — 3) Poinformuje Panią o tem pierwszy lepszy, popularny podręcznik higjeny kobiecej.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

—o—

Wiadomości sportowe

WALNE ZEBRANIE WOZPN-u z 20 bm. pozostawiło delegatom na walne zebranie PZPN-u (Piotrowski, Rusiecki (Mak.) i kpt. Kobos) wolną rękę w sprawie reformy mistrzostwa Polski i Ligi. Prezesem Okr. Warsz. został wybrany mjr. Essman.

Walne zgrom. ligowców odbędzie się w Krakowie 27 bm. równocześnie z walnem zebraniem PZPN-u.

NA POSIEDZENIU ZARZĄDU ZPZS z 20-go bm. rozpartywano sprawozdania komitetu wykonawczego, komisji wystawowej, finansowej i funduszu olimpijskiego, a nadto sprawę rady naukowej wych. fiz., przygotować do olimpjady, odznaki państwowej i kart zdrowia. Delegatem na walne zebranie PZPN-u w Krakowie, mianowano Christelbauera, który w imieniu ZPZS wyłuszczy stanowisko tegoż w sprawie Ligi. Zarząd ZZ nie życzy sobie, aby w łonie PZPN-u odbywały się jakieś tarcia, podrywające jedność związku, a co do reformy systemu rozgrywek ZZ uważa to za wewnętrzną sprawę PZPN, zaznaczając jednak, że nowy system nie powinien zagrażać utrzymaniu czystego amatorstwa. Jak więc widzimy, przewidywania nasze sie sprawdzają. ZZ życzy sobie najkategoryczniej utrzymania PZPN-u, niedopuszczenia do rozłamu, a temsamem jak najdalej idącego uwzględnienia postulatów wszystkich czołowych klubów. Jasnem jest, że jedynie utworzenie klasy państwowej, może być tym środkiem, który obydwie strony w ramach PZPN-u pogodzi i utrzyma. Nadto uchwalił ZZ udłożyć do następnego posiedzenia sprawe uregulowania zobowiązań finansowych PZPN-u wobec ZZ z powodu nieprzybycia do Warszawy na posiedzenie delegata PZPPN-u Dra Wojakowskiego.

ZARZĄD PZPN-u na ostatniem swem posiedzeniu z 20 bm. wyłonił nowy projekt reformy mistrzostwa, będący krokiem kompromisowym do utworzenia klasy państwowej. Projekt ten chce na rok 1927. jako próbny, wyeliminować 6 klubów czołowych, któreby rozgrywały tylko mistrzostwa Polski, bez okręgowych. Kluby te mają stanowić również podkład do treningu olimpijskiego. Poprzedni projekt dra Cetnarowskiego zostanie podobno wycofany tak, że tylko powyższy ma przyjść ewentualnie pod obrady walnego zebrania PZPN-u. Jak widzimy zatem powoli zdąża i oficjalny PZPN do klasy państwowej. Naturalnie, że ustępując krok za krokiem, zmuszony będzie z konieczności podwyższyć liczbę tej klasy państwowej. Zamiar ograniczenia ilości klubów klasy A, po wyeliminowaniu klasy państwowej, do ilości 4—5, nie da

się naturalnie przeprowadzić, nie zgodzą się bowiem na to żadne kluby A-klasowe we własnym interesie. Nadto zarząd PZPN-u zdyskwalifikował wszystkie kluby i działaczy, którzy brali udział w konferencjach Ligi, za działanie na szkodę organizacji PZPN-u. Z jednej więc strony kompromis, z drugiej bat. Zatem rozłam nieunikniony.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA ŻKS MAKKABI urządza pod kierownictwem p. Billiga kurs dla instruktorów lekkoatletycznych. Celem tego kursu jest wyszkolenie kilkunastu instruktorów, którzyby w sezonie letnim zdolni byli ćwiczyć szerokie masy lekkoatletów. Pierwszy wykład odbędzie się dziś w piątek w lokalu własnym przy ulicy Gertrudy 8, o godzinie 7 wieczór.

HOCKEY na lodzie. AZS Warszawa—Cracovia 13:0, Adamowski strzelił 11 bramek.

—o—

Sensacyjna dyskusja między żydowskim talmudystą

a kardynałem w Watykanie w sprawie żydowskiego Boga zemsty

Donieśliśmy już wczoraj o dyskusji w Watykanie między 70-letnim budapeszteńskim talmudystą Benjaminem Donathem, a kardynałem Gasquelem, prezydentem watykańskiej komisji biblijnej. **Możemy obecnie podać kilka szczegółów do tej niezmiernie interesującej sprawy. Otóż Benjamin Donath odkrył, że piąty wiersz dwudziestego rozdziału drugiej księgi Biblji został przez Vulgatę fałszywie przetłumaczony. Jak wiadomo, w wierszu tym znajdujemy wzmiankę o Bogu zemsty, który mści się na dzieciach aż do czwartego pokolenia za grzechy ojców. Chodzi tu o należytą interpretację hebrajskiego słowa „poked“. Wedle tekstu Vulgaty „poked“ oznacza karać, mścić się, odpłacać się. Benjamin Donath na podstawie wyczerpujących studjów doszedł do przekonania, że słowo „poked“ nie oznacza karać, lecz przypominać sobie. Na bardzo wielu hebrajskich tekstach wykazał Donath, że słowo „poked“ należy właśnie w tym duchu tłumaczyć.**

Donath otrzymał zaproszenie watykańskiej komisji biblijnej i wyjechał do Rzymu, gdzie odwiedził przedewszystkiem węgierskiego benedyktyna Justina Seredyego, a następnie udał się do referenta komisji biblijnej w Watykanie, francuskiego benedyktyna Quentina, który go przyjął w towarzystwie 12 kapłanów w wielkiej sali bibljotecznej Watykanu. Quentin zaprowadził go do kardynała Gasquela.

Kardynał wysłuchał z wielkiem zainteresowaniem referatu Donatha, który odnośny tekst przetłumaczył w ten sposób: **Bóg pamięta o grzechach ojców aż do czwartego pokolenia, co oznaczać ma, że Bóg osądza wnuków i prawnuków znacznie łagodniej. Kardynał pokazał Donathowi list patrjarchy jerozolimskiego, wystosowany do papieża. W liście patrjarcha Jerozolimy przychyla się do interpretacji Donatha. Rozwinęła się potem obszerna dyskusja między kardynałem i obecnymi duchownymi a Donathem, którą toczono w języku hebrajskim, łacińskim i włoskim.** Podczas dyskusji posługiwano się starymi foljantami, znajdującymi się jedynie w bibljotece watykańskiej. **Gasquel zakończył tę dyskusję oświadczeniem, że interpretacja słowa „poked“ nie jest jasną, i że komisja biblijna zajmie się tą sprawą i w najkrótszym czasie rozstrzygnie, jak należy interpretować to słowo.** Kardynał przyrzekł na decydujące posiedzenie komisji watykańskiej zaprosić Benjamina Donatha.

—o—

Wiadomości z kraju

Straszna zbrodnia wyrodnego syna

Onegdaj, nad ranem na przedmieściu Grudziądza dokonano potwornej zbrodni, której ofiarą padła cała rodzina Franciszka Lewandowskiego, złożona z 6 osób. Wdrożone przez władze policyjne dochodzenie ustaliło, że zbrodni dopuścił się 28-letni syn Lewandowskiego Leon, który w ten sposób chciał posiąść ojcowski majątek, aby ożenić się z kochanką, czemu sprzeciwiali się rodzice.

Na miejscu zbrodni znaleziono 3 trupy, matki, brata i siostry zbrodniarza. Ojca, siostrę i drugiego brata w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Grudziądzu. Za narzędzie zbrodni służyła Lewandowskiemu siekiera, którą znaleziono pod łóżkiem.

—o—

SĘDZIWY PISARZ HEBRAJSKI M. D. BRANDSTAETTER, zamieszkały w Tarnowie zachorował nagle poważnie. W dniu wczorajszym stan jego zdrowia uległ zmianie na lepsze. Życzymy znakomitemu i około literatury hebrajskiej tak zasłużonemu pisarzowi rychłego powrotu do zdrowia i długich jeszcze lat życia.

WŁODZIMIERZ ŻABOTYŃSKI wygłosił onegdaj w Sosnowcu odczyt przed bardzo licznie zebraną publicznością. Wczoraj wrócił Żabotyński do Łodzi.

MINISTER ZALESKI ma przybyć jutro w sobotę do Katowic na jeden dzień. Przypuszczalnie we drodze powrotnej do Warszawy, minister zatrzyma się w Krakowie.

I WARSZAWA OTRZYMA PIEKARNIĘ MECHANICZNĄ. Ministerstwo spraw wewnętrznych doniosło magistratowi warszawskiemu, że Bank Gospodarstwa Krajowego wypłaci magistratowi 300.000 zł. jako pierwszą ratę kredytu rządu dla miasta Warszawy na zbudowanie mechanicznej piekarni.

BADANIE WYROBÓW MONOPOLOWYCH. Do Warszawy przybył i był przyjęty przez ministra skarbu p. Neugebauer, przedstawiciel monopolu tytoniowego austrjackiego, zaproszony przez rząd polski, jako rzeczoznawca do zbadania technicznej strony produkcji polskiego monopolu tytoniowego.

TERMIN ROZPRAWY PRZECIWKO BACHRACHOWI I SPÓŁCE WKRÓTCE BĘDZIE WYZNACZONY. Jak słychać, akty oskarżenia zostały już wszystkim współoskarżonym Bachracha doręczone, wobec czego termin rozprawy głównej w krótkim czasie zostanie wyznaczony. Do rozprawy wezwanych będzie około 200 świadków, w tem 115 świadków dowodowych, reszta odwodowych, podanych przez oskarżonych.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM. Z Białegostoku donoszą: Po czterogodzinnej naradzie o godz. 2-giej w nocy sąd ogłosił wczoraj wyrok w sprawie 16-tu komunistów. Skazano: dwóch na 6 lat ciężkiego więzienia, pięciu na cztery lata i czterech na dwa lata domu poprawy. Pięciu uniewinniono

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW. W Siedlcach i okolicy aresztowano ostatnio 41 osób, u których znaleziono, wedle zapewnień policji materjały wskazujące, że aresztowani prowadzili antypaństwową działalność.

STRASZNA ŚMIERĆ DRWALA. Wstrząsający a zarazem niezwykły wypadek zdarzył się w Widlinie w pow. kartuskim. W chwili, kiedy robotnik leśny Okrój zajęty był spuszczaniem ściętego drzewa, oberwała się nagle z pobliskiego drzewa gałązka, mająca zaledwie 5 cm. grubości i 80 cm. długości. Gałązka ta zakończona nadzwyczaj ostro, spadła jak strzała wprost na głowę Okroja i przeszywszy błyskawicznie czapkę utkwiła głęboko w czaszce. Nieszczęśliwy robotnik runął jak gromem rażony, poniósłszy śmierć na miejscu. Zmarły osierocił żonę i 6 dzieci.

KRWAWY SAMOSĄD. We wsi Legnowo, pow. łódzkiego, włościanie dokonali krwawego samosądu nad koniokradem. Gdy włościanie dowiedzieli się, że koniokrad, Michał Worczyk, w nocy ma przeprowadzać swą zdobycz, zaczaili się za przydrożnymi krzakami. Ujrzawszy Woryzyka, rzucili się nań, przywiązali go do konia i popędzili do wsi. Koń biegnąc wlókł za sobą schwytanego. Nad ranem Worczyka obnażono i poczęto obijać mu pięty prętami doc hwili, kiedy ciało poczęło odpadać od kości. Gdy Worczyk zemdlał, zawleczono go do rzeki i w wyrąbanym przeręblu zanurzono ciało złodzieja. Przybyła policja położyła kres krwawym torturom i w całej sprawie spisano protokół.

POŻAR FABRYKI KABLI. Onegdaj w nocy spaliła się jedyna w Polsce fabryka kabli i przewodów elektrycznych w Kapuściskach pod Bydgoszczą. Pożar objął gmach fabryczny z wyjątkiem kotłowni, którą udało się ocalić. Fabryka zatrudniała około 360 robotników, pracujących na trzy zmiany i dostarczająca materjałów dla wojska i poczty. Przyczyna pożaru nie została dotychczas stwierdzoną. Fabryka należała do Tow. akc. „Kabel polski“ i była ubezpieczoną na 3 miljony złotych.

W TRZYNASTYM DNIU CIĄGNIENIA V-ej klasy 14-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane: **50.000 zł.:** Nr. 72.883. **15.000 zł.:** Nr. 28.054. Po **10.000 zł.:** Nr. 44.911, 57.757. Po **5.000 zł.:** Nr. 34.193, 42.615. Po **3.000 zł.:** Nr. 30.669, **60.410,** 75.681 (los Braci Safier). Po **2.000 zł.:** Nr. **47.877,** 53.692, 69.230, 79.332. Po **1.000 zł.:** Nr. 15.918, **19.768,** 22.475, 33.181, 35.773, 40.750, 48.141, 53.350, **55.534.** Po **600 zł.:** Nr. 13.542, 13.957, 21.299, 30.580, **34.042,** 45.523, 50.835, 67.630, 69.396, 69.848, 72.680, **75.055,** 77.846. Po **500 zł.:** Nr. 6.533, 6.691, 16.962, **29.335,** 37.869, 37.892, 41.765, 44.126, 45.480, 46.203, **53.964,** 56.335, 59.556, 60.262, 61.493, 70.324, 74.578. Po **400 zł.:** Nr. 127, 861, 2.507, 3.069, 5.331, 5.939, 6.861, **7.603,** 8.878, 9.079, 9.819, 10.628, 11.277, 12.808, 13.091, **14.046,** 14.380, 16.301, 17.588, 22.455, 23.346, 28.019, **29.173,** 33.558, 33.999. 37.224, 40.356, 42.225, 42.956, **45.349,** 47.954, 48.364, 49.022, 49.086, 49.833, 52.490, **52.520,** 54.285, 56.679, 57.266, 58.522, 60.045, 62.711, **63.067,** 67.088, 67.755, 67.832, 68.093, 69.203, 70.169, **70.903,** 74.802, 77.294, 78.279, 78.645. Ponadto 150 wygranych po 300 złotych i 940 wygranych po 250 zł.

Wesoły kącik

HUMOR ZAGRANICZNY



Słyszała pani już o tem, że córka sąsiadki powiła małego murzyna?

— Nic osobliwego, mój wyżeł też miał kiedyś trzy jamniki.

NIEZDOLNI

— Mój mąż jest niezdolny, cokolwiek sam sobie załatwić — skarżyła się pani Hela.

— A mój, — odpowiada dumnie pani Wanda — gdy chce sobie zacerować pończochy albo przyszyć guzik, to ja muszę mu nawlec igłę!

MNIEJSZA KARA

Sędzia: Oboje państwo zostaliście uznani winnymi. Czy macie jakieś zarzuty przeciw wyrokowi?

Mąż: Chciałbym tylko prosić, ażeby kara dla mojej kochanej małżonki została odroczona, aż ja wyjdę z aresztu.

ZGRZYTY.

Człowiek i żółw

(Bajka magistracka).

Że zamknięty w skorupie niewygodnie siedział,
Żałował człowiek żółwia. Ten mu odpowiedział:
„Szczęśliwszym ja od ciebie sto razy mój bratku,
Bo procent nie płacę z lokalu podatku!...

Koren.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 31	Luty 25 Piątek 23 Adar 5687	Zachód słońca 17 m. 06

Jacy uczniowie korzystają z odroczenia stawiennictwa do szeregów?

Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło, co następuje: Z pośród poborowych, którzy mają być wciągnięci do czynnej służby wojskowej między 1 a 3 kwietnia 1927, przedłuża się termin stawienia się na dzień 1 lipca dla następującej kategorji osób: 1) Poborowi, którzy kończą w bieżącym roku ostatnie klasy szkoły średniej. lub innych tego rodzaju szkół, które dają prawo do jednorocznej służby, 2) Poborowi, którzy wprawdzie ukończyli szkołę średnią, lecz nie zdołali z różnych przyczyn złożyć egzaminów dojrzałości, a złożą te egzaminy w przeciągu bieżącego roku.

Poborowi, którzy chcą korzystać z tych ulg, muszą najpóźniej do 1 marca wnieść prośby do PKU, do których należą. Do próśb należy załączyć potwierdzenia podanych motywów, wydane przez odpowiednie organizacje szkolne.

Uruchomienie radjostacji krakowskiej

Jak już wczoraj w części nakładu donieśliśmy, odbyła się we środę wieczorem w „Studjo“ radjostacji krakowskiej przy ulicy Basztowej, konferencja prasowa, w której prócz licznych przedstawicieli prasy miejscowej wzięli udział reprezentanci władz, oraz zarząd krakowskiego radjoklubu.

Naczelny dyrektor Polskiego Radja p. Chamiec w wyczerpującym referacie przedstawił historję radjofonji za granicą i u nas. Okazuje się z tego, że Polska w tej dziedzinie pozostaje na szarym końcu. Dotychczas, niestety, brak było zrozumienia u czynników rządowych ważności radjofonji nietylko z punktu widzenia godziwej rozrywki kulturalnej, ale przedewszystkiem propagandowej Polskie Radjo rozpoczęło na szeroko zakrojoną skalę walkę z wrogą propagandą radjową ościennych państw i opracowało plan budowy polskich radjostacyj, któreby zasięgiem swoim pokryły całą Polskę.

Powstanie 5 okręgów radjofonicznych z siedzibami w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie, od których znów zależne będą tzw. podstacje w Katowicach, Bydgoszczy, Gdyni, Wołkowysku i Łucku. Wykonanie tego planu pociągnie za sobą koszt 10 miljonów złotych, a pracować organizacja ta będzie mogła bez deficytu dopiero przy liczbie 350.000 płacących radjoamatorów. Program artystyczny Polskiego Radja będzie stał na wysokim poziomie, słyszeć będziemy dwa lub trzy razy w tygodniu operę warszawską, orkiestrę symfoniczną Filharmonji warszawskiej, jak również i pierwszych naszych uczonych, których wykłady podawane będą za pośrednictwem stacji warszawskiej na całą Polskę. Po referacie dyrektora Chamca odbyła się próbna transmisja programu warszawskiego przez stację krakowską, która wypadła niezwykle udatnie.

W czasie bankietu, jaki dyrekcja Polskiego Radja wydała na cześć uczestników konferencji, wygłoszono szereg przemówień. które nadane zostały przez stację krakowską na cały świat. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: prezydent miasta inż. Rolle, prezes dyrekcji poczt Dr. Jarszyński, poseł M. Dąbrowski. red. Haecker, K. H. Rostworowski, dyrektor teatru im. Słowackiego Dr. Nowakowski, prezes krakowskiego radjoklubu prof. Zakrzewski i dyr. Chamiec. Zebrani z uznaniem podnosili zasługi członków dyrekcji Polskiego Radja, których wytężonej pracy zawdzięczać należy szybkie uruchomienie krakowskiego broadcastingu.

Wystawa „niezależnych“, reduta artystów, wyrafinowane tytuły filmów i.. żydostwo

W onegdajszym „Głosie Narodu“ skarży się pewien ksiądz, ukrywający się pod inicjałami Ks. J. S., na zepsucie moralne, szerzone rzekomo w Krakowie przez wystawę „niezależnych“. bal artystów, wyrafinowane tytuły filmów itd. Nie wchodzimy w rzecz samą (co do wyrafinowanych tytułów filmów ma może ks. J. S. trochę racji), pragniemy tylko przygwoździć tu jedno zdanie z odnośnego artykułu: „U nas w Krakowie zepsucie przez żydostwo w cynizm się przeradza“.

Ks. J. S. nie zna może spraw „tego“ świata (krakowskiego), ale gdyby redakcja „Głosu Narodu“ posiadała odrobinę objektywności, to byłaby skreśliła bezsensowną napaść na Żydów, bo każdemu w Krakowie wiadomo, że z wystawą „niezależnych“ i balem artystów, Żydzi nic nie mieli wspólnego, a co do kinoteatrów, to na osiem kin krakowskich jedno jedyne jest w rękach żydowskich.

Trochę sprawiedliwości, panowie „chrześcijanie“!

—o—

— **NACZELNIKIEM WYDZIAŁU PRZEMYSŁOWEGO** województwa krakowskiego został mianowany dotychczasowy jego kierownik p. starosta Stanisław Matusiński.

— **STAN ZDROWOTNY W MIEŚCIE.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji sanitarnej miasta Krakowa pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Schneidra. Po sprawozdaniu naczelnego lekarza miejskiego Dra Owsińskiego o przebiegu szkarlatyny w mieście, stwierdzającego znaczne i stałe zmniejszanie się wypadków zachorowań, przedstawił naczelny lekarz weterynaryjny L. Röhrenschef sprawę włośnicy (trychinozy) w związku z wypadkiem zakażenia jednej rodziny trychniną wskutek spożycia mięsa wieprzowego, pochodzącego z tajnego uboju, oraz zarządzeń Magistratu wydanych celem zapobieżenia ewentualnym dalszym wypadkom. Komisja po dyskusji aprobowała zarządzenia magistratu w tej sprawie.

— **ZAPOWIEDŹ OŻYWIENIA RUCHU TURYSTYCZNEGO.** Ministerstwo kolei zawarło z firmą Thos Cook et Son umowę, na podstawie której obszar Polski wciągnięty w międzynarodową sieć podróży tego biura. Ostatnio bawili dwaj reprezentanci tego biura podróży w Krakowie i Zakopanem, aby przekonać się, czy atrakcje, jakie Kraków i Tatry dają obcemu turyście, można liczyć do kategorji międzynarodowych. W rezultacie objazdu po Polsce wciągnie Cook do między narodowych tur wycieczkowych już w bież. zesonie turystycznym Kraków, oraz Zakopane, powierzając swoich turystów na tym terenie Polskiemu Związkowi Turystycznemu. Umowa, którą związek ten zawarł z Cook'iem przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu turystycznego w naszej dzielnicy.

— **TRADYCYJNY BAL MASKOWY URZĘDNIKÓW MIEJSKICH,** który odbędzie się we wtorek, 1 marca, przyniesie szereg niezwykłych niespodzianek i atrakcyj. Prócz Madame Pompadour i tajemniczego Charlestona, odbędą się popisy taneczne zagranicznych artystów, między innemi światowej sławy artystek francuskich Madelaine i Reaine. Wobec ograniczonej liczby uczestników zabawy należy się spieszyć z zakupieniem biletów w przedsprzedaży. Komitet balowy urzęduje codziennie od 12 do 2 popoł. i od 6—8 wieczór w magistracie (naprzeciw Miej. Urzędu Zdrowia).

— **Z POCZTY.** Między Krakowem i Bielskiem a Mukacevo w Czechosłowacji zaprowadzono relacje telefoniczne.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY** Wczoraj targnął się na swoje życie, podrzynając sobie gardło brzytwą, Michał J. adjunkt kolejowy, lat 60 liczący. Zamachu dokonał desperat w parowozowni na stacji Kraków-Płaszów. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go w groźnym stanie do szpitala na oddział chirurgiczny.

— **ZŁODZIEJ Z ROZPACZY PIJE ATRAMENT.** Dnia 23. bm. aresztowano za szereg kradzieży z wozów kolejowych Jana Wójtowicza, Tadeusza Madeja, Michała Dudka, Józefa Wójcika, Salomeję Geduchową i Annę Kutkową, wszystkich zamieszkałych w Płaszowie. W czasie przesłuchiwania na posterunku policji na dworcu towarowym, Wójtowicz wypił flaszeczkę atramentu. Zawezwane pogotowie ratunkowe, po wypompowaniu żołądka Wójtowiczowi, odwiozło go do szpitala św. Łazarza do obserwacji.

— **TRÓJKA ZŁODZIEJSKA O SZEŚCIU NAZWISKACH.** Policja przytrzymała Antoniego Kępę, Marję Kępę, false Ludwikę Bombarę, f. Marię Banbur, f. Zawadę oraz Helenę Sołek, wszystkich pochodzących z Będzina, znanych złodzieji sklepowych, grasujących po różnych miastach Polski.. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy usiłowali oni dokonać kradzieży w jednym ze sklepów w Krakowie.

— **2 PODUSZKI WARTOŚCI 80 ZŁ** skradziono Peli Bronner z balkonu domu przy ul. Krakowskiej l. 13.

—o—

JUŻ JUTRO CAŁONOCNY DANCING Ż. T. G.

Dziś rozpoczęto roboty około artystycznej dekoracji sal, które będą oświetlone reflektorami. Komitet przygotował cały szereg niespodzianek, urozmaiceń, konkursów tańca etc. W produkcjach solowych wystąpi znana para tancerzy pp. Madelaine i Rene. Przygrywać będzie dzielny Jazzband „Szał“. Dancing ma zapewnione powodzenie i będzie niewątpliwie atrakcją tegorocznego karnawału .

— **ŻYDOWSKI KLUB TOWARZYSKI W PODGÓRZU,** Lwowska 15. W sobotę dnia 26 bm. o godz. 7'30 wiecz. wygłosi referat p. Dr Herschdörfer n. t. „Żydzi między narodami“.

— **CZYTELNIA LUDOWA „JEDNOŚĆ“,** (Zielona 3). Dziś w piątek 25 bm. o godz. 8 wiecz. odczyt p. Ingberga n. t. "Mendele Mojcher Sfurim" (Sz. J. Abramowicz).

— **ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH** (Zielona 8). Dziś o godz. 8 wieczór odczyt tow. Inż. Freunda n. t. „Współczesne zadania wobec nowej sytuacji w Palestynie“.

Pięć procesów literackich w Paryżu

(i) Świat literacki Paryża ma teraz swoje sensacje. W ostatnich ośmiu dniach gazety przynosiły sprawozdania o pięciu literackich procesach, w których wystąpili jako powodowie znakomici pisarze.

Zwróciła na siebie przedewszystkiem uwagę skarga Maurycego Maeterlincka przeciwko dyrektorowi teatru des Champs Flysees, Herbertotowi, o zapłatę zaległych tantjem za wystawienie „Niebieskiego Ptaka“. Jacques Herbertot zawarł przed rokiem jeszcze z Maeterlinckiem umowę, w której się zobowiązał na swej scenie 50 razy wystawić „Niebieskiego Ptaka“. Ponieważ „Niebieski Ptak“ nie miał tego powodzenia, jakiego dyrektor oczekiwał, przeto zdjęto go z repertuaru, a Herbertot zalegał z zapłatą reszty tantjem. Maeterlinck wdrożył skargę, którą przegrał w pierwszej instancji, atoli w drugiej instancji ją wygrał.

Bardziej interesujący jest proces, jaki wytoczyła wnuczka George Sand, p. Aurora Sand, przeciwko znanemu francuskiemu krytykowi, Pierre Bouleuger'owi. Ten ostatni zamieścił na szpaltach poważnego pisma francuskiego felieton o Georges Sand, którą nazwał „kobietą o tysiącach miłości“. Wnuczka George Sand wystąpiła w obronie kobiecej czci swej babki, a sąd ma w tych dniach rozstrzygnąć tę sprawę.

Trzecia sprawa ma już więcej zasadniczy charakter. Znany pisarz francuski, Descaves, który na mocy testamentu jest egzekutorem ostatniej woli znanego w drugiej połowie XIX. stulecia pisarza Huysmansa, wystąpił przeciwko antykwarjuszom paryskim, zarzucając im, że bezprawnie sprzedają manuskrypty Huysmansa.

Analogiczne tło ma proces, który wdrożył Paweł Valery przeciwko wystawieniu na sprzedaż trzech jego listów miłosnych, napisanych jeszcze przed 15 laty. Valery przeciwko tej sprzedaży zaprotestował i zażądał wydania tych listów. Gdy obecny właściciel listów odmówił temu żądaniu, Paweł Valery wystąpił na drogę prawa.

O dwa słowa toczy się spór między Janem Pierrefeu a wydawcą jednego z paryskich czasopism. Pierrefeu ogłosił był swego czasu powieść p. t. „Ogród rozkoszy“. Obecnie w zaskarżonem czasopiśmie pojawiła się nowela, taksamo zatytułowana. — Pierrefeu, uważając to za plagjat, wystąpił na drogę prawa.

Nowaczyński o Zabotyńskim

W Dwugroszówce („Gaz. Warsz. Por.") zamieszcza p. Adolf Nowaczyński następujący artykuł pt „Żabotyński w Warszawie":

„Bawi od kilku dni w stolicy Polski były dziennikarz rosyjski, poczem główny realizator idei Herzla i Nordaua, twórca legjonu żydowskiego, walczącego w wojnie europejskiej po stronie Ententy, obecnie leader kierunku rewizjonistycznego w Sjoniźmie.

Z góry trzeba zaznaczyć, że w stosunku do Polaków, sprawy polskiej, państwa polskiego, najpoprawniejszy działacz, który przez cały dziesięcioletni okres swej wulkanicznej pracy, ani razu nigdy i nigdzie przeciw nam nie wystąpował. To już jest pierwszy rys sympatyczny. Drugi to to, że mimo największych zasług swo ich dla Sjonizmu, ten nieprzejednany, integralny nacjonalista nie zrobił żadnej wielkiej karjery i stale je „gorzki chleb opozycji", a jako maxymalista i antagonista Anglji, uważany w kołach „umiarkowanych" i układnych conieco za warjata, za „myszugge", za... endeka... To drugi rys dodatni.

Trzeci zaś to ten, że jedynie jego kierunek po lityczny, o ile zwycięży może z biegiem lat wyzwolić państwo nasze z procentowo potwornego balastu mas żydowskich pauperystycznych i stanowiących przyrodzoną żelatynę, w której rodzą się miljardy mikrobów destrukcji, rozkładu i rozstroju. On bowiem reprezentuje sjonizm wojujący, offenzywny, bojowy, bezkompromisowy, on jedyny chce nasilić Palestynę właściwą cyfrą emigracji, którąby z mniejszości żydowskiej (160.000, znaczy się połowa tego, co w jednej Warszawie!) utworzyła uprawnioną do samorządzenia się większość, inaczej, on jeden jedyny chce z Polski wywieść największą cyfrę Żydów.

Indywidualność niezwykle bujna, fantastyczna, poetycka, dynamiczna. Ferment sam w sobie. Ekrasyt. Otóż p. Żabotyński w odezycie swoim w Colosseum szczerze, jasno i bez kompromisów wypowiedział maxymalistyczny program bojowego nacjonalizmu żydowskiego. Piękne i idealistyczne przedsięwzięcie w Palestynie przechodzi przez ciężki fatalny kryzys. Bez robocie i nędza. Winowajcą: „perfidny Albion". Jeżeli cała afera nie ma się skończyć globalnym fiaskiem, musi się rozpocząć kolonizację na olbrzymią skalę. Ziemia darmo. Arabowie mnożą się, jak króliki. W Palestynie jest ich 700.000, a za lat 25 przy tym rozpędzie seksualistycznym i poligamicznym będzie ich miljon 200 tysięcy. Żydów w Palestynie jest 160.000, potrzeba ich miljon, to znaczy 40 tysięcy rocznie. Ponieważ emigracji dostarcza głównie wschodnia Europa, przeto z tej wschodniej Europy rocznie powinno emigrować 40.000. Licząc na Rosję połowę i na nas połowę rocznie 20.000, czyli przez 25 lat piękna cyfra 500.000!

W tym wypadku jeszcze bylibyśmy państwem o największym procencie rasy wybranej, ale bądź co bądź coś by tam wyciekło na południe do Ziemi Świętej.

O Anglji i Anglikach w Palestynie mówił p. Żabotyński gorżko i cierpko.

El-Doradem ziemia obiecana dla obecnej generacji emigracyjnej Palestyna nie jest. Aby sjoniści w tym kraju swoim ojczystym stanęli mocniejszą nogą i stali się większością, trzeba, aby wywóz z Polski przekraczał rocznie cyfrę 20 tysięcy. Do tego zmierza Don Kiszot integralnego nacjonalizmu, sympatyczny i nieprzejednany, ognisty fantasta W. Żabotyński.

I pod tym programem podpisuję się z dużą ochotą i satysfakcją".

Misterna gra p. Witosa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 2. Sin. Jak się dowiadujemy poseł Witos zabiega u PPS o przyspieszenie sprawy zmiany Konstytucji w kierunku rozwiązania sejmu własną uchwałą. Poseł Witos wychodzi bowiem z założenia, że będzie to skuteczna broń, do wymuszenia u rządu pewnych żądań, nie leży bowiem w interesie rządu, by Sejm obecny został rozwiązany.

Bilans Pocztowej Kasy Oszczędności

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 2. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie rady nadzorczej PKO, na którem przyjęto bilans przychodów i rozchodów i rachunek strat i zysków. Z zestawienia wynika, że rok ubiegły był dla PKO bardzo pomyślny, albowiem tak obroty czekowe, jak i dział oszczędnościowy wzrosły o 100 procent. Bilans zamyka się nadwyżką 377 miljonów złotych. Obowiązująca dotychczas stopa proc. 10 procent zostanie z dniem 1 marca zniżona na 9 i pół w stosunku rocznym. Ponadto władze nadzorcze uchwaliły podwyższyć kredyt na zakupno długoterminowych papierów z 40 na 60 miljonów złotych. W roku ubiegłym Bank Gospodarstwa Krajowego razem z PKO wydały na akcję budowlaną 10 i pół miljona złotych.

Konflikt o prawo członkostwa w gminach wiejskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 2. (Sin.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej rozważano sprawę ustaw samorządzowych do gmin wiejskich. Przyjęto 26 artykułów. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa t. zw. członkostwa w gminie. Endecja domagała się 3-letniego pobytu dla otrzymania prawa członkostwa. PPS natomiast domagała się 6-miesięcznego pobytu. Na tem tle doszło do burzliwych scen na komisji, tak, że PPS groziła nawet zerwaniem kompromisu. Groźba ta doprowadziła do 4-krotnej reasumpcji uchwał. Wreszcie doszło do kompromisu. Mianowicie zgodzono się na jednoroczny pobyt w gminie.

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 24 2. Sin. Dzisiaj w 15 tym dniu ciągnienia 5-klasowej loterji państwowej padła wygrana na następujące numery: złotych 50,000 — na nr 61282, zł. 15.000— na nr 60426, zł. 10 tysięcy — na nr. 16612, zł. 3 tysiące — na nr. 11928, 28436, zł. 2 tysiące — na nr. 38119, 37704, złotych tysiąc — na nr. 14382, 50684, 77126.

Z zemsty podpaliła mieszkanie pracodawców

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 2. Sin. Niezwykły akt zemsty ze strony służącej zdarzył się wczorajszej nocy w mieszkaniu pp. Sawickich w Warszawie. Około godziny 3 w nocy Sawiccy obudzili się i zastali swe mieszkanie całe w płomieniach, służąca natomiast w kuchni wiła się w okropnych bólach i kurczach. Natychmiast zaalarmowano straż pożarną i policję i przy pomocy sąsiadów zdołano ogień ugasić. Sawiccy swego czasu wypowiedzieli służbę służącej, która jednak w żaden sposób nie chciała się z mieszkania usunąć. Nawet na wezwanie sądu pozostawała nadal w kuchni. Ubiegłej nocy postanowiła zemścić się na swoich chlebodawcach. W tym celu oblała całe mieszkanie naftą, podpaliła, a następnie wypiła truciznę. Dzięki temu, że Sawiccy na czas się obudzili, zdołali uniknać strasznej śmierci. Służąca w drodze do szpitala zmarła.

Kronika telegraficzna

— (Sin.) Poseł Wojewódzki wystosował dzisiaj list do marszałka sejmu Rataja, w którym stwierdza, że sąd marszałkowski zakonczył swe obrady i wyraża nadzieję, że marszałek Rataj przyczyni się do tego, ażeby całość materjału procesowego wedle stenogramów, została opublikowana. Wyrok w sprawie posła Wojewódzkiego ma zapaść w przyszłym tygodniu.

* * *

— (Sin.) Marszałek Piłsudski z powodu lekkiego przeziębienia nie opuszcza jeszcze mieszkania. Referaty przedkładają mu urzędnicy prezydjum wzgl. oficerowie ministerstwa spraw wojskowych.

* * *

— (Sin.) Po wczorajszem posiedzeniu rady min., trwającem blisko godzinę, p. wicepremjer Bartel znowu zaniemógł i w dniu dzisiejszym nie opuścił mieszkania.

* * *

— Pan marszałek sejmu Rataj obchodził w dniu dzisiejszym imieniny.

* * *

— (T) Przewodniczący Reichstagu Loebe poddał się dziś operacji ślepej kiszki.

* * *

— (D) Trwające od 40 godzin śnieżyce spowodowały przerwę w ruchu kolejowym na linji Bukareszt—Constanca.

* * *

— (D) W Budapeszcie aresztowano dzisiaj 3 komunistów, u których znaleziono mnóstwo ulotek i odezw rewolucyjnych. Na policji mieli wszyscy trzej aresztowani przyznać się do otrzymania funduszów na propagandę z Moskwy.

Strajk generalny w Szanghaju -- zakończony?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 24 2. (D) Z Szanghaju donoszą, że strajk generalny został zakończony.

Pertraktacje o wydanie Szanghaju

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 24 2. (T) „Lokalanzeiger" donosi w telegramie od swego wysłannika z Szanghaju, że gubernator Szanghaju Li Tao Czang zarazem komendant armji marszałka Suna prowadzi rokowania z przedstawicielami rządu kantońskiego w sprawie wydania miasta.

Karachan we Władywostoku

Przywiózł amunicję.

Londyn, 24 2. (L) Z Pekinu donoszą: Generalna kwatera w Mandżurji otrzymała z Władywostoku wiadomość, że były ambasador rosyjski w Pekinie Karachan przybył do Władywostoku. Równocześnie z nim nadeszły liczne transporty amunicji.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska z 24 bm. Akcje słabiej. Dolar bez zmiany.

Akcje: Przemysłowy 0.21, Małopolski 0.25, Zarobkowy 11.90, 12, Tohan 0.26, Pharma 1.10, Żegluga 0.10, 0.11, Zieleniewski 17.90, 18.05, Trzebia 0.52, 0.53, Parowozy 0.99, 1, Górka 25.50, Siersza górnicza 3.95, 4, Strug 0.30, Krakus 0.35, Chodorów 114, 115, Chybie 5.80, Piasecki 13.85.

Z rozpoczęciem dzisiejszego zebrania panowała dla efektów tendencja niejednolita. Poszukiwano silniej Zieleniewskiego po kursie nieco mocniejszym jak i B. Zw. Sp. Zarobk. Handlowe utrzymane. Z przemysłowych Żelazo, Chodorów i Piasecki utrzymane przy większych obrotach, Górka, Krakus i Chybie słabiej. Pod koniec zebrania tendencja osłabiła się szczególnie dla zapierów cięższych, które ofiarowano silniej przy małej chęci kupna. Ruch na ogół silniejszy, obroty większe.

Dla papierów niekotowanych tendencja na ogół słaba z małemi różnicami. Utrzymane Gazy wschodnie 27, Gazy zachodnie 1.90, Len 0.15, Nobel 3.50, Ćmielów 0.27, Nafta Krosno 0.12, Nafta Polska 38, Słabiej Lokomotywy 2.28—2.30, Cegielski 35.50—36, znacznie straciło na kursie Jaworzno, za które płacono z początku 17.40 i Bank Polski 102—102.50. Po zebraniu nastąpiło dalsze osłabienie kursu, szczególnie Jaworzna do 17, w towarze. Nastrój słaby panował aż do końca zebrania. Z papierów procentowych robiono Dolarówką po kursie 1.50. słabiej.

Na rynku walut i dewiz panowała w dniu dzisiejszym tendencja na ogół utrzymana. Podaż nieco słabsza, zainteresowanie nieco większe, to też kurs w stosunku do wczoraj o ½p. mocniej. Ruch na ogół słaby, nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.93 i pół do 8.94, czeki bankowo 8.97. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

Giełda warszawska

Warszawa 24 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92. sprz. 8·94 kup. 8·90
Londyn 43·52 sprz. 43·63. kup. 43·41
Belgia 124 75. 125·06. 124 44.
N. Jork 8·95 sprz. 8·97. kup. 8·93.
Paryż 35·07. sprz. 35·16 kup. 34·99
Praga 26·58 sprz. 26·64 kup. 26 52.
Szwajcarja 172·55. sprz. 172 98. kup. 172·12
Włochy 39 05. 39 15. 38·95.
Wiedeń 126·40. sprz. 126·71. kup. 126·09

Akcje: Bank Polski 102·— 101·— 101·50 Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 11·85 Puls 1·— Wild 0 16 Cegielski 32·50. Parowozy 0·89 Zawiercie 33 50. Żegluga 0·29. Polska nafta 0·40 Siła Światło 95· Ćmielów —·—. Starachowice 2·68 Pocisk 2·10, Zieleniewski 17·75 Żyradów 16·— Chodorów —·

Giełda wiedeńska

Wiedeń c. 24 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 2 · 0, Belgrad 12 44. Berlin 167·99 Bruksela 98 5·, Budapeszt 123·94 Kopenhaga 188·9 Londyn 34·39 Madryt 118·85, Medjolan 3 ·84. Nowy Jork 70··75 Oslo 18· 20, Paryż 27·73 Praga 20·99 Sofja 5·10. Sztokholm 189·20. Warszawa 7 ·82—79·52 Zurych 136 2·, Amerykańskie 705·0 niemieckie 167·0 angielskie 34 8·, polskie 7· ·5 79·75 szwajcarskie 135 97 czeskie 20 96, Węgierskie 123 82—.

Akcje: Zieleniewski 13·75. Silesja —·— Santo 11·7, Gal. Karpaty 37—, Galicja 138·. Siersza 3·15 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 24. 2 PAT. Paryż 20.34 i pół, Londyn 25.22 i pół, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.32, Włochy 22.62 i pół, Hiszpanja 87.20, Holandja 208.17 i pół, Berlin 123 1/4, Wiedeń 73.22 i pół, Sztokholm 138.80, Oslo 131.75, Kopenhaga 138 66. Sofja 3.75, Praga 15 40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.90. Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.72.5, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.17 i pół, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 218. Tendencja osłabiona.

Giełda londyńska.

Londyn, 24 2 PAT Nowy Jork 4 85 1 8, Holandja 12.11 5/8, Francja 123.97, Belgja 34.88 1/4, Włochy 111 5/8, Niemcy 20.46 i pół, Szwajcarja 25.21.5, Hiszpanja 28.92.5, Danja 18.20, Szwecja 18.17, Norwegja 18.75.5, Helsingfors 192.55, Praga 163.68.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 24. 2 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 485 1/8, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4. Włochy 435, Belgja 13.91, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.03, Oslo 25.90, Kopenhaga 26.65 i pół, Sztokholm 26.69 i pół, Hiszpanja 16.80, Bukareszt 61 3/4, Ateny 129, Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 99.84.

Giełda paryska

Paryż, 24. 2 PAT. Londyn 123.96, Nowy Jork 25.55, Belgja 355.37, Hiszpanja 428.50, Włochy 111, Szwajcarja 491.50, Danja 681, Holandja 1023, Norwegja 661, Szwecja 662, Praga 75.75, Rumunja 15.70, Niemcy 606.

—o—

Posiedzenie komitetu palestyńskiego przy parlamencie ang.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 24 2. ŻAT. W tych dniach odbędzie się posiedzenie komitetu palestyńskiego przy parlamencie angielskim. Pułkownik Kennworthy oraz pułk. Weedgwood, którzy wrócili nie dawno z Palestyny, będą referowali obecną sytuację w Palestynie. Posiedzenie komitetu będzie zamknięte dla prasy. Wiadomo jednak, że obaj posłowie mają ostro krytykować obecny regime brytyjski w Palestynie.

—o—

Niebywałe zajście w parlamencie jugosłowiańskim

Nagi, pokrwawiony człowiek na sali obrad.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Belgrad, 24 2 (D) Na dzisiejszem posiedzeniu skupczyny doszło do niebywałego skandalu, nienotowanego dotąd w dziejach parlamentaryzmu.

Obradowano nad wnioskiem nagłym partji Radicza, oskarżającym ministra spraw wewn. Maksymowicza o nadużycie władzy i dopuszczenie się teroru przy wyborach.

W odpowiedzi na oświadczenie ministra Maksymowicza, że opozycja nie może poprzeć swych oskarżeń żadnym dowodem, członkowie partji Radicza wprowadzili na salę obrad nagiego człowieka pobitego do krwi. Pobił go pewien komisarz policji w Belgradzie z zemsty osobistej.

Na sali powstała straszna wrzawa. Opozycja wznosiła okrzyki w stronę ministra Maksymowicza: Oto ma pan dowody! Ponadto opozycja domagała się dymisji gabinetu.

Z powodu strasznej wrzawy posiedzenie zostało przerwane, poczem odbyła się konferencja rządu z przedstawicielami opozycji.

Brutalny komisarz policji belgradzkiej został już usunięty z urzędu. Stanowisko ministra spraw wewn. jest poważnie zachwiane.

Manifestacja za republiką w Zagrzebiu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Zagrzeb, 24 2. (D) Na wczorajszem posiedzeniu rady prowincjonalnej w Zagrzebiu urządzili federaliści kroaccy burzliwą manifestację za republiką. Wznoszono okrzyki: Niech żyje republika! itd.

Sprawa Nicaragui komplikuje się

Anglja wysyła okręty wojenne...

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 24 2 (D) W sprawie Nikaragui nastąpiła nowa komplikacja. Mianowicie Anglja, zaniepokojona wiadomością o objęciu protektoratu nad Nikaraguą przez Stany Zjednoczone, wręczyła za pośrednictwem swego przedstawiciela w Managui notę do rządu amerykańskiego z zawiadomieniem. że celem obrony mienia i bezpieczeństwa obywateli angielskich wysłane zostaną okręty wojenne angielskie do Nikaragui.

— **TARGI LIPSKIE.** Zarząd Targów Lipskich donosi, że obywatele polscy odwiedzający Targi, których otwarcie nastąpi dnia **6 marca 1927** otrzymają bezpłatne wizum niemieckie na czas trwania tych Targów.

Wszelkich infor[illegible] [illegible]ziela zastępca: Dom spedycyjny i komis[illegible] **H. Mendelsohn, Kraków, pl. Dominikański 1,** [illegible] również [illegible] karty wstępu i [illegible] bilety kolejowe. 456

Program stacyj radiofonicznych

Piątek, 25 lutego

Warszawa (1111 m) 15—15·25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 16·45—17·10 Odczyt pt.: „Miesiąc książki“. 17·10—17·35 Odczyt pt. „Łyżwiarstwo u nas i zagranicą“ 17·40—18·40 Koncert 18·40—19 Rozmaitości. 19—19·25 Odczyt z działu „Radjotechnika“. 20·15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty. **Wiedeń** (517 2, 577 m) 16·15 Koncert 19·30 Transmisja z wiedeńskiej Filharmonji 20·15 Akademja muzyczna ze współudziałem R. Straussa **Berlin** (483 9, 566 m) 16·30—18 Koncert. 21·30 Muzyka kameralna 22·30—24·30 Muzyka taneczna **Sztokholm** (454 5 m) 20·15 Retransmisja „Tannhäusera“ z opery.

Turniej szachowy w Nowym Jorku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork. 24 2. (D) W 4-tej rundzie grali przeciwko sobie: Capablanca—Vidmar, Niemcowicz—Spielmann i Marshall—Aljechin. — Wszystkie 3 partje zostały nieprawidłowo rozpoczęte, wobec czego partje te uznano za niedokończone. Stan turnieju jest niezmieniony: Capablanca 2 i pół, Niemcowicz, Vidmar 1 i pół, Alejchin Spielmann 1, Marshall ½.

Uwadze studentów żydowskich zagranicą

Niedawno odbył poseł Wygodzki konferencję z ministrem oświaty drem Dobruckim. W czasie konferencji poruszył poseł Wygodzki m. in. sprawę studentów żydowskich zagranicą, którzy skończyli w Polsce szkoły średnie bez praw publicznych, a którzy są powoływani obecnie do służby wojskowej w czasie swoich studjów. Minister zaproponował posłowi Wygodzkiemu, by przedstawił prośby wszystkich zainteresowanych studentów. Prośby te prześle minister Dobrucki do ministra wojny z poparciem ze swojej strony. Sprawa ta wchodzi, jak wiadomo, w kompetencje ministerstwa wojny, może także ministerstwa spraw wewnętrznych. Poseł Wygodzki uprasza przeto wszystkich studentów zagranicą, których wezwano obecnie do służby wojskowej w Polsce, by wysłali na adres: **Dr. Wygodzki, Wilno,** podania do ministerstwa oświaty w sprawie odroczenia stawienia się do poboru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

REDUTA: „Jeden przeciw trzem“ (Bandyci z zatoki zielonej), ponadto komedja.
SZTUKA: „Płomienie młodości“
BAGATELA „Pani nie chce dzieci“
NOWOŚCI „Ostatnia stawka“
UCIECHA „Szaleństwo“ (Pożar serc)
PROMIEŃ „Miłosny szał“ (Lya de Putti).
WARSZAWA: „Miłość apaszki“ (Paryż, miasto przygód i miłości).

Oświadczenie!

Stosownie do żądania firmy „A. Piasecki" Sp. A. w Krakowie zobowiązuje się firma „Protos", fabryka czekolady i wyrobów cukierniczych w Krakowie nie puszczać w handlu czekolady „Diana" w dotychczasowem opakowaniu. Opakowanie czekolady „Diana" wykonane zostało kolorem na podobieństwo opakowania czekolady „Danusia"

Nie chcąc więc P. T. Publiczność w błąd wprowadzać, ani firmie A. Piasecki S. A. szkodzić, zgadza się firma „Protos" chętnie używania tychże opakowań pod względem barw w zupełności zaniechać.

„Protos", fabryka czekolady i wyrobów cukierniczych w Krakowie.

Odnośnie do obok podanego oświadczenia podaje firma A. Piasecki, fabryka czekolady S. A., Kraków, następujące

Ostrzeżenie!

Od pewnego czasu pojawiają się w handlu wyroby niektórych fabryk, usiłujących formą, zbliżonym sposobem opakowania, a nawet podobnemi nazwami poszczególnych gatunków, nadać tym wyrobom wygląd i podobieństwa wyrobów naszych, czem P. T. Kupujący są systematycznie w błąd wprowadzani.

Zwracamy zatem Szan. Zwolennikom naszych wyrobów uwagę, by przy zakupnie czekolady bacznie uważali na firmę naszą uwidocznioną na opakowaniach, jak również na samychże wyrobach. Naśladownictwa ściągane będą sądownie.



CZEKOLADA „OPTIMA" JEST NAJLEPSZA!

Unieważniam zgubione weksle:

A. Grüner na zlecenie **Henryk Halpern,** płatne Kraków 15. V. — Zł 78.
W. Pawlik na zlecenie **Henryk Halpern,** płatne Skoczów 3. IV. — Zł 280.
Salomea Bodner na zlecenie **Herman Deutsch,** płatne Podgórze 22. V. — Zł 98.
Salomea Bodner na zlecenie **Herman Deutsch,** płatne Podgórze 27. V. — Zł 100
Salomea Bodner na zlecenie **Herman Deutsch,** płatne Podgórze 30. V. — Zł 100. Herman Deutsch

Gosposie pierzcie bieliznę proszkiem

„Iwonka" z tlenem

skutek zadziwiający.

Skradzione 15 bm. weksle:

120 Zł Mendel Berl, Sędziszów, płatne 27. II.
300 „ „Jedność", Rzeszów „ 11. V.
200 „ „Jedność", Rzeszów „ 10 V.
jakoteż kilka weksli z podpisem moim i mojej żony Heleny Drucker, które unieważniam **Hersch Jakób Drucker**

PODRÓŻUJĄCY, władający kilkoma językami, doświadczony, o szerokim kręgu znajomości, obeznany w branżach: żelaznej, papierowej i jutowej, poszukuje zastępstwa. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Podróżujący".

DROBNE OGŁOSZENIA

NOWO OTWARTA wypożyczalnia nut „Symfonja", ul. Sławkowska 23, poleca bogaty wybór nut.

AGENT zamieszkały w Krakowie, poszukuje zastępstwa na Kraków i okolice. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Referencje".

KUPUJĘ garderobę męską, używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22.

PRAKTYKANTA z lepszego domu przyjmie zaraz firma Ch. B. Amster, Kraków, Miodowa 7.

Sklep z towarami

bławatnemi, galanteryjnemi, obuwiem i konfekcją męską, prow. od r. 1882 **w Wadowicach** w Rynku głównym w obszernym lokalu, odpowiednio urządzony o 6 wystawowych oknach do wydzierżawienia na dowolny czas, względnie do nabycia.

Bliższa wiadomość u:

Adw. Dra W. Klugera w Wadowicach

który przyjmie oferty.

Stowarzyszenie żyd. słuch. U. J. „OGNISKO"
(dawniej Tow. Rygorozantów) w KRAKOWIE.

Jubileusz 30-lecia 1897—1927

„JEDNODNIÓWKA"

POD REDAKCJĄ EMILA STEINA

Już się ukazała.

TREŚĆ

1. **L. Heilpern:** Słowo wstępne.
2. **Emil Stein:** Jubileusz.
3. **X** · Zarys hist. rozwoju Stowarzyszenia
4. **Senator Kerner:** Brońcie się.
5. **Dr. W. Berkelhammer:** Społeczeństwo młodzieży — młodzież społeczeństwu.
6. **A. Djament** Czy i jak społeczeństwo spełnia swój obowiązek wobec młodzieży.
7. **L. Menasche:** Dług honorowy.
8. **L. Heilpern:** Stan budowy żyd. domu akad. w Krakowie
9. **H. Wildstein:** Nasz dom.
10. **M. Schönberg:** Sekcja zdrowia. jej drogi i cele
11. **Dr. Feldschuh:** Akademicy na „Kwiszu".
12. **Dawid Fränkel:** Prawdzie w oczy.
13. **Kronika.**
14. **Dział ogłoszeniowy.**

Cena 50 gr.

I. KWARTAŁ 1927 ROKU

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

Za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumerator **co tydzień** jedną książkę a więc:

6 tomików żółtej biblioteczki hist.-geogr. „ROJU"

W I-szym kwartale 1927 roku: 1) Prof St. Nowakowski „Tragedja Jeanetty"; 2) dr. Oskar Łuchowski „Arlekini i Kolombiny" (obyczaje Wenecji w XVIII. stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy anonimowe" (proces por de la Roncier); 4) Jerzy Bandrowski „Mohammed II, tygrys Turcji; 5) Jan Krzesławski „Zabójstwo szefa żandarmów gen A. Margrafskiego; 6) dr. J. P. Zajączkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego"

6 tomików naszych wydawnictw 95 groszowych

które po wydaniu żelaznych serji Londona, Benoit'a i innych, nie potrzebuje reklamy.

W I-szym kwartale 1927 roku: 1) Melchior Wańkowicz „W kościołach Meksyku"; 2) Jack London „Czerwony Bóg" (z ang.) 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju" (z niem.); 4) Babel i Zoszczenko „Zbiór nowel sowieckich pisarzy" (z ros.); 5) Pierre Benoit „Słone Jezioro" (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sylwasach Paragwaju".

Ponadto **tylko prenumeratorzy** w I-szym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają

1 tom wytworny kilkunastuarkuszowy

o cenie księgarskiej 4—6 złotych.

W I-szym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) Sieroszewski „Miłość Samuraja" (już wyszła), 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney"; 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślania"; 4) Andre Gu lmaine „Chłopczyca w Madrycie"

W ten sposób: **co dwa tygodnie** otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze **tylko prawda** dziejów lub aktualna, podróżnicza lub geograficzna — **co dwa tygodnie** ma literaturę beletrystyczną pior **najbardziej wziętych.**
Raz na kwartał — książkę ozdobną, wytworną przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicom
Ponieważ tego rodzaju książek „Rój" wydaje kilka kwartalnie, prenumerator ma pozostawiony sobie wolny wybór

„ROJ" s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Czytelnicy, pragnący otrzymać TYLKO ŻÓŁTĄ BIBLIOTECZKĘ, zechcą po dawnemu przysłać 3 zł., jako prenumeratę, co zaliczy się na półrocze.

„ROJ" s. z o. o. Warszawa, Kredytowa

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.